Nr. 576. Kraków, Piątek 14 Grudnia 1917. **Rok XXXVI.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
Z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 84 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.454.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 14 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 6.

Cena numeru 14 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Sopera i A. Sołtanowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupperta, ul. Jagiellońska 5; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Bachwald ulica Karola Ludwika 31, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie H. Rocznek. — W Wiedniu Rudolf Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Magdeburgu i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — R. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 48 h, za każdy następny raz 34 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·30 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Modlitewny młynek.

Kraków, 14 grudnia.

Perła wielko-brytyjskiego imperyum — Indye, zamieszkana jest, jak wiadomo, przez naród pobożny. Hindusi wciąż mają oczy zwrócone ku niebu, że zaś ustawicznej modlitwie nie nastarczyłyby ludzkie siły, posługują się dla obcowania z bóstwem modlitewnem młynkiem, który w nieskończoność miele pobożne ludzkie modły. Z tym, zdaje się, hinduskim młynkiem, wystąpił w Birmingham były premier angielskiego rządu, Asquith, na wielkiem zgromadzeniu politycznem, które od przywódcy liberalnej partyi i przeciwnika Lloyda Georgea, czyhającego na jego upadek, oczekiwało niezawodnie informacyj najautentyczniejszych o najświeższych politycznych wypadkach w Europie i o stanowisku, jakie wobec nich Anglia zająć zamierza. Zebranie na mowie Asquitha zawieść się musiało srodze. Gdy pierwsze słowa byłego premiera, w których była mowa o honorze narodowym Anglii, zaangażowanym w sprawie belgijskiej, przyjęli obecni hucznemi oklaskami, nie notuje sprawozdanie więcej, jakoby dalszy ciąg mowy nadzwyczajny wzbudził entuzyazm.

Dziwny jest ten mąż stanu angielski, czynny polityk, obarczony największą w dziejach odpowiedzialnością, nie wahający się oświadczyć, że gdyby mu przyszło decydować na nowo, wziąłby tę odpowiedzialność ponownie na siebie, równocześnie zaś wygłaszający wielką polityczną mowę, po której wszystkie aktualne zagadnienia światowej polityki, przesunęły się jakoś bez śladu. Ten dobroduszny starzec, zdaje się nie wiedzieć, że od czasu ostatnich jego retorycznych wystąpień, w Rosyi dokonał się całkowity przewrót, że koalicya straciła skutkiem tego cały wschodni obwód pierścienia, opasującego mocarstwa centralne. On zdaje się, nie zasłyszał jeszcze, że Rosya wyzwoliła się z pod patronatu angielskiego, w który ją Asquith w swoim czasie uspowijał z taką troskliwością, że z Rumunią razem zawiesiła broń i że przystąpić zamierza — ze sprzymierzeńcami lub bez sprzymierzeńców — do pokojowych rokowań. Asquitha zdaje się nie obchodzić wcale zagadnienie czy Anglia przystąpić ma do tych rokowań, natomiast, co się da jeszcze uratować na wschodzie, czy też puścić na byłych swoich pupilów samopas. On zdaje się nie wiedzieć wcale, że przygotowuje się olbrzymia bitwa na zachodnim froncie, o której dziś już prasa nieprzyjacielska mówi z niepokojem, notując ogromne posiłki, które Niemcy na front ten ściągają. Ten kierownik czynnej polityki angielskiej w pierwszych latach wojny wyższy jest ponad to wszystko. — Jego wielka mowa polityczna pełna jest wzniosłości, przesypywanych lat już półczwarta bez przerwy przez modlitewny młynek oratorów Anglii. Jest w tej litanii słów wzniosłych oczywiście znowu pogróżka pod adresem militaryzmu pruskiego, który koalicya, choćby wydatkiem wszystkich sił swoich zgnieść musi. O tem zgnieceniu militaryzmu pruskiego mówił Asquith, jak sam przyznaje, jeszcze w listopadzie roku 1914. Nic nie stało na przeszkodzie Anglikom, by w ciągu lat trzech, które od onego upłynęły czasu, ów cel swój szlachetny wprowadzili w życie. — Anglicy wolą, zdaje się, jednak tem zgnieceniem odgrażać się tylko, by w razie zgniecenia przypadkiem nie stracić celu dalszej wojny. Te pogróżki trzeba brać więc równie dobrodusznie »cum grano salis«. Zresztą Asquith nie jest wcale tak groźny. Uspokaja cały naród niemiecki, że niema zamiaru go zjeść. Owszem dla niemieckiego narodu, pomyślanego bez militaryzmu i biurokracyi pruskiej, pełen jest chęci najlepszych. Niema zamiaru nawet narzucać mu jakiejś specyficznej, jedynie zbawiającej formy rządu. Wedle zasad demokratycznych rządzeni sami powinni sobie tę formę rządów obmyśleć. Nie dostrzega Asquith tylko w tem miejscu łamigłówki logicznej: jak można nie gwałcić demokracyi, zabierając jej gwałtem »system militarystyczny i biurokratyczny«, na który ona dobrowolnie się godzi? Ale takich łamigłówek logicznych bez liku jest w wystąpieniach retorów ententy.

Te dobre chęci Asquitha dla niemieckiego narodu idą tak daleko, że nie chce ich pozbawiać nawet wolności mórz, oczywiście w pokojowych czasach, i że odrzuca wszelką myśl prowadzenia po zakończeniu kampanii orężnej dalszej niekrwawej wojny handlowej. W tej mierze jest Asquith jednej myśli z lordem Lansdownem, którego list dał, jak się zdaje, wyraz poglądom, nurtującym głęboko w całem społeczeństwie angielskiem. Asquith jest wreszcie mniej okrutny od Wilsona i godzi się na przyjęcie Niemców do związku narodów pod jednym warunkiem, że dadzą gwarancye, iż słowo ich na przyszłość więcej będzie ważyło, aniżeli słowo w sprawie neutralności Belgii. Jakiego rodzaju mają być te gwarancye, o tem nie wspomina poczciwy Asquith. Tym kamieniem filozoficznym była dla Anglików zawsze dotychczas demokratyzacya rządów. Od czasu, gdy demokracya radykalna w Rosyi pod względem szacunku dla dawniejszych traktatów, Niemców daleko zostawiła w tyle, wypada raczej przemilczać ją wstydliwie.

Tak więc z poza srogiej maski angielskiego mówcy wygląda raczej pokojowa skłonność. — Anglicy widocznie nie są dziś tak zawzięci, jak w wystąpieniach oratorskich dotychczasowych i dają do zrozumienia wszelkiemi środkami, że da się z nimi — pogadać. Sroga mowa Asquitha jest jednym więcej dowodem, że Anglia myśli o rokowaniach pokojowych w tej chwili odrzucać stanowczo nie zechce... *Stopp.*

Podjęcie rokowań o rozejm.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 14 grudnia.

Biuro Wolffa donosi:

Delegaci rosyjscy przybyli dnia 12 grudnia do Brześcia Litewskiego, aby wedle umowy dalej rokować o rozejm. Następne, pełne posiedzenie delegatów odbędzie się dnia 13 b. m. przedpołudniem.

Żądania Niemiec.

Berlin, 14 grudnia.

»Berliner Lokalanzeiger« donosi z Lugano:

»Secolo« przynosi w sprawie rokowań o rozejm następujące szczegóły z Petersburga:

Niemieccy parlamentarze upierali się przy warunku, ażeby traktat rozejmowy zawierał wyraźnie klauzulę, że równocześnie mają się **rozpocząć rokowania o pokój.**

Po tym ustępie znajduje się biała plama cenzuralna, poczem »Secolo« powiada:

Stwierdzono, że Niemcy chcą ograniczyć wolność ruchów floty rosyjskiej, która ma opuścić zatokę Botnicką i zgromadzić się w zatoce Fińskiej.

Polecenie Lenina dla parlamentarzy.

Berlin, 14 grudnia.

»Berliner Lokalanzeiger« donosi ze Sztokholmu:

Jak donosi »Prawda«, Lenin jeszcze w dniu 6 grudnia wysłał do parlamentarzy rosyjskich telegram, wzywający ich, ażeby nie okazywali ustępliwości.

Bolszewicy wobec Polski, Litwy i Kurlandyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 grudnia.

»N. W. Journal« donosi we wczorajszem popołudniowem wydaniu z Berlina:

»Prawda«, organ rządu rosyjskiego, ostrzega przed wszelkimi zamiarami poddania Polski, Litwy i Kurlandyi pod imperyalizm niemiecki. Wobec takich usiłowań musiałoby wojsko rosyjskie bronić honoru rewolucyi, a ludy angielski i francuski przekonałyby się, że rządy ich miały słuszność twierdząc, że pokój lojalny z Niemcami jest niemożliwy.

Usuwanie dawnych ambasadorów rosyjskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 14 grudnia.

(Pet. Ag. Tel.). Z powodu odmówienia współpracy z nowym rządem zostali pozbawieni stanowisk i pensyi następujący dyplomaci rosyjscy:

Ambasador w Anglii Nabokow, w Japonii Krupeński, w Stanach Zjednoczonych Bachmatjew, we Włoszech Giers, poseł w Chinach Kudaszew, w Hiszpanii Nekljudow, radca przy ambasadzie we Francyi Bazylij, konsul generalny w Paryżu Zarinow, poseł w Szwecyi Gulkiewicz, poseł w Belgii Nelidow, poseł w Portugalii Etter, poseł w Rumunii Koziełł-Poklewski, poseł w Grecyi Demidow i konsul generalny w Rzymie Zabiełło.

Przeciw bolszewikom.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 grudnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Zurychu:

Hawas przynosi z Petersburga nieprawdopodobną wiadomość, że zarządy autonomiczne wielkich miast, centralne organizacye wojny i marynarki, związki kolejarzy, urzędnicy państwowi i bankierzy, oraz żołnierze na froncie południowo-zachodnim i rumuńskim oświadczyli się przeciw bolszewikom.

Dezercya z szeregów rosyjskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 grudnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi ze Sztokholmu:

»Russkija Wied.« donoszą, że przeważna część armii rosyjskiej znajduje się w stanie zupełnego rozprzężenia. Nie czekając na rozkaz demobilizacyi, żołnierze opuszczają masowo swoje stanowiska i udają się do wnętrza kraju bądź to koleją, bądź pieszo. Następca Kryłenki, generał Szczerbatow znajduje się na froncie rumuńskim.

Stosunki między wojskami rumuńskiemi a rosyjskiemi na froncie rumuńskim zaostrzyły się tak daleko, że rumuńscy urzędnicy kolejowi nie dopuszczają żołnierzy rosyjskich do pociągów kolejowych.

Organizacya czerwonej gwardyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 grudnia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Rotterdamu:

Z Petersburga donoszą: Czerwona gwardya otrzymała wielki sztab generalny. Maksymaliści rekwirują samochody w całym kraju.

Wojna z Kaledinem.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 grudnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Amsterdamu:

»Daily Telegraph« donosi, że Kaledin przygotowuje nowy atak na obszarze Donu. **Rada rob. żołnierska wysłała przeciw Kaledinowi czerwoną gwardyę i inne oddane sobie wojska.**

Pogłoska o zamordowaniu byłego cara

Frankfurt, 14 grudnia.

»Frankfurter Zeitung« donosi z Bazylei:

Jak donoszą »New Jork Times« obiega wśród personalu ambasady rosyjskiej w Waszyngtonie pogłoska, **że byłego cara Mikołaja zamordowała straż.**

Gotowość pośrednictwa pokojowego.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 grudnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Amsterdamu: Dzienniki francuskie donoszą z Petersburga:

Poselstwo szwedzkie w Petersburgu oświadczyło gotowość pośredniczenia między Rosyą a mocarstwami centralnemi w sprawie pokoju.

Aresztowania we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 14 grudnia.

W Medyolanie uwięziono 14 socyalistów, między nimi redaktora »Avanti«. Pozatem, jak donosi »Avanti«, w Pawii uwięziono przywódców **organizacyi kolejarzy, mających poglądy rewolucyjne.**

Powołanie dezerterów pod broń.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 14 grudnia.

Kierownictwo wojsk włoskich wezwało ponownie dezerterów przy zapewnieniu im wolności od kary, aby stawili się do dnia 29 b. m.

Aresztowanie włoskich rewolucyonistów.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 grudnia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Amsterdamu:

Prasa angielska donosi, że władze amerykańskie aresztowały przeszło 100 Włochów, członków włoskiego stowarzyszenia anarchistycznego »Corcola Studii sociali«, zdążającego do obalenia króla włoskiego, zaprowadzenia we Włoszech rządów republikańskich i zawarcia pokoju odrębnego z mocarstwami centralnemi.

Sprawa Caillaux.

Budapeszt, 14 grudnia.

»Pester Lloyd« donosi z Berna:

Komendant Paryża, generał Dubail podniósł na posiedzeniu Izby deputowanych ciężkie zarzuty przeciwko Caillaux, którego obwinił o knowania przeciwko republice francuskiej, agitacyę na szkodę Anglii, tudzież współdziałanie z agentami mocarstw nieprzyjacielskich.

Berlin, 14 grudnia.

»Morgenpost« donosi z Genewy:

Rozstrzygającego materyału dowodowego przeciwko deputowanemu i byłemu ministrowi francuskiemu, Caillaux dostarczył podobno rząd Stanów Zjednoczonych.

(Telefonem).

Berlin, 14 grudnia.

»Voss. Ztg.« donosi:

Gubernator Paryża oskarża Caillauxa o porozumiewanie się z nieprzyjacielem i wyjawienie tajemnic wojskowych. Podstawę oskarżenia stanowią wiadomości, pochodzące ze źródła amerykańskiego i rewelacye lorda Northcliffa o pacyfistycznych konferencyach Caillauxa w hotelu »Minerva« w Rzymie, zmierzających do rozdzielenia sojuszu francusko-angielskiego.

Izba zamierza podobno zgodzić się na wydanie Caillauxa.

Na wiadomość o wdrożonej przeciw sobie akcyi przyjechał Caillaux natychmiast do Paryża. We czwartek zamierza Caillaux zabrać głos w Izbie. Zapewnia on, że da sobie radę ze spiskowcami.

Zamknięcie szkół w Szwajcaryi.

Berlin, 14 grudnia.

Rząd szwajcarski zarządził zamknięcie wszystkich szkół dla braku węgla.

Rokowania o rozejm.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 14 grudnia.

Urzędownie dnia 14 b. m.:

Wschodni teren wojny.

Rokowania o rozejm na wszystkich frontach rosyjskich podjęto dziś rano na nowo.

Włoski teren wojny.

Śnieg i mgły udaremniły wszelką działalność bojową w górach weneckich.

Wojska marszałka polnego Conrada w exterodniowych walkach o obszar Meletta zabrały według dotychczasowych obliczeń 639 oficerów włoskich i przeszło 16.000 żołnierzy jako jeńców. Zdobycz składa się z 93 dział, 233 karabinów maszynowych, 4 mitralier, 21 [illegible] i licznego innego materyału wojennego.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 14 grudnia.

Urzędownie dnia 14 b. m.:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Ruprechta: Od Dixmuidea **do Lys i na południe od Scarpe chwilami wzmożona czynność artyleryi.** Na wschód od Bullecourt nasze wojska wydarły Anglikom kilka podziemnych stanowisk i pojmały 6 oficerów i 84 żołnierzy. Między Moeuvres a Vendhuille walki artyleryi, już wieczorem żywe, dziś rano zaostrzyły się. Także na północ od St. Quentin jest wzmożony ogień.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: W związku z utarczkami wywiadowczemi na poszczególnych odcinkach ożywiła się działalność ogniowa.

Wschodni teren wojny.

Jak było umówiono, dziś w obrębie rozkazów generała marszałka polnego ks. Leopolda bawarskiego zaczynają się rokowania o zawarcie rozejmu, który ma zastąpić istniejące chwilowo zawieszenie broni.

Front macedoński. W łuku Cerny w mniejszych przedsięwzięciach wzięto jeńców włoskich i francuskich.

Włoski teren wojny.

Przy śnieżycy i mgle działalność bojowa była nieznaczna.

Pierwszy generalny kwatermistrz

Ludendorff.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Konstantynopol, 14 grudnia.

Komunikat z dnia 12 b. m.:

Nieprzyjacielskie ataki na wschód od Nebi-Sam Wil i na wschód od Jerozolimy rozbiły się wśród dotkliwych strat nieprzyjaciela. Zresztą nic szczególnego.

Cesarz Wilhelm do ber. Conrada.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 14 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Cesarz niemiecki wystosował do marszałka polnego Conrada następujący telegram:

„Przesyłam Panu, jakoteż wszystkim współdziałającym wodzom i wojskom moje najgorętsze życzenia z powodu zajęcia Monte Meletta, oraz z powodu następnych wspaniałych sukcesów broni austro-węgierskiej. Z serca życzę panu dalszego postępu w tak szczęśliwych operacyach.

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Uczeni i pedagogowie w r. 1831.

(Ciąg dalszy).

(C. d. — Zob. „N. Ref.“ nr 556).

Profesor literatury greckiej, Antoni Fr. Woelke, Niemiec z Brunsberga w Warmii, zarobił sobie również na sympatyę Lindego. Przekreślił stereotypowy frazes Szwejkowskiego o zachowaniu się spokojnem i wpisał: »Można być pewnym jego niewinności we wszystkiem«. Woelke był poprzednio nauczycielem szkół średnich. W roku 1822 Smolikowski, rektor gimnazyum wojewódzkiego w Lublinie, niezbyt pochlebnie się o nim wyrażał w konduit-liście. Nie chciał go słuchać, musiał mu udzielać napomnień. »Odwiedza oberże i ogrody, przy piwie zabawia się w kompanii Niemców, jest prędki, kłótliwy«. Jednak w roku następnym, tenże sam Smolikowski zmienił zdanie o Woelkim i wyraził opinię, że »byłby dobry na profesora uniwersytetu« — może w tem była chęć pozbycia się zbyt swobodnie zachowującego się nauczyciela. Opinię o »niewinności Woelkego podzielił rząd, mianował go profesorem kursów pedagogicznych, oraz szkoły rolniczej (instytutu) w Marymoncie. — Wreszcie w nagrodę za lojalność, otrzymał Woelke w roku 1839 szlachectwo dziedziczne z herbem Helenin i odtąd podpisywał się de Woelke.

Z kolei następuje najciekawszy konterfekt z tych profesorów uniwersytetu, co nie opuścili kraju po upadku powstania. Był nim zacny i zasłużony Kazimierz Brodziński, profesor literatury polskiej, poeta, żołnierz z roku 1812, ów Jan Chrzciciel, co prostował »drogi pańskie« Mickiewiczowi. Szwejkowski zanotował tylko tyle, że »był w miejscu«, że pełnił obowiązki gorliwie i wiernie, a »teraźniejsza« konduita jego była »dobra«. Wszystko to przekreślił Linde. Naprzód obok jakiejś nieczytelnej uwagi, nazwał jego gorliwość i konduitę »obojętną«, a potem dodał: »nie radziłbym zostawiać mu wpływ na edukacyę młodzieży, nawet i co do ułożenia fizycznego«, — wreszcie powtórzył lakoniczny wyrok: »emerytura«. Wyrok ten został natychmiast wykonany. W trzy lata później Regalski w swym donosie wyliczał cały szereg artykułów i wierszy patryotycznych Brodzińskiego, napisanych w roku 1831. Donos był jednak spóźniony, gdyż na rok przed nim autor »Wiesława« skończył w Dreznie dni swego zacnego żywota.

Ostatni z wykładających na oddziale nauk pięknych, Kazimierz Worbusz, lektor języka rosyjskiego »spokojnie zachowywał się w miejscu«. Był potem sekretarzem kom. rząd. sprawiedliwości.

Na oddziale sztuk pięknych wszyscy profesorowie, według Szwejkowskiego, spokojnie się zachowywali. A należeli do nich Wacław Ritschel, prof architektury (autor fasady pałacu Kazimirowskiego i przebudowy pałacu saskiego), Antoni Blank, prof rysunków i malarstwa (portrecista i malarz religijny), Antoni Gołoński, prof. perspektywy i optyki (później budowniczy rządowy), Ferdynand Krethlow, prof. sztycharstwa (Niemiec, uważany w swoim czasie za najznakomitszego rytownika — spolonizował się zupełnie), Józef Elsner, prof teoryi kompozycyi muzycznej (słynny kompozytor religijny i twórca licznych oper, nauczyciel Chopina), wreszcie Paweł Maliński, prof rzeźbiarstwa [1]).

Następuje konduita urzędników kancelaryi uniwersyteckiej. Tu po raz drugi spotykamy się z Brodzińskim, jako sekretarzem uniwersytetu. Szwejkowski napisał: »jak wyżej«, a ktoś inny (tym razem nie Linde) dopisał: »Przyjął w rewolucyi posadę wizytatora szkół. Nie mógł się wstrzymać od mów i pism rewolucyjnych«.

Na końcu »Listy« Linde położył jeszcze następującą ogólną uwagę:

»Nie mam tu więcej co dołdać nad spostrzeżenia gdzieniegdzie wyżej wykazane; w ogólności zaś X. Szwejkowski znany jest powszechnie, jako mąż wiary godny, chciał w rewolucyi przyjąć godność Dyrektora Jeneralnego wyznań w komisyi rządowej.

24 grudnia 1832.

J. B. Linde«.

Z. Dyr. Wych.

Ta »atestacya« była złagodzeniem opinii o Szwejkowskim, napisanej przez Lindego na brudnym egzemplarzu Listy, pierwotnie bowiem brzmiała: »Dwuwykładowy sposób myślenia, mogąc, a nie chcąc, wolał pozostać i podjąć się posady dyrektora wyznań za Lelewela. Teraz wierny i dosyć obojętny także w komitecie edukacyjnym«.

Nieprzychylnie o Szwejkowskim wyrażał się i Rogalski. Cytował z »Kuryera Polskiego« (1831) ustęp: »Wzruszający był widok, gdy ks. Szwejkowski poruczał wodzowi młodzież, a z nią i nadzieję Ojczyzny«. Donosił potem, że Sz. przewodniczył powstańczym wyborom VII cyrkułu i był członkiem komisyi do nowego planu edukacyi.

Szwejkowskiemu wyznaczono emeryturę, lecz nagle wstrzymano ją 24 maja 1837 i kazano wyjechać z Płocka. Była to kara za mowę, jaką wygłosił na nabożeństwie za Zofię z Czartoryskich Zamojską. Widocznie była to mowa buntownicza, kiedy Paskiewicz internował go na prowincyi i odebrał mu emeryturę. Ułaskawił go dopiero na wiadomość o złym jego stanie zdrowia. Szwejkowski powrócił do Warszawy, aby wydać w niej ostatnie tchnienie 5 sierpnia 1838 roku.

III.

W tejże samej Księdze »Konduit«, znajduje się lista profesorów politechniki. Linde mniej miał stosunków z tą instytucyą, stąd też i uwagi jego były skąpe. Na uwagę zasługuje konduita Tymoteusza Lipińskiego, paremiografa i głównego autora »Starożytnej Polski« (Baliński dał tylko dzieje miast litewskich).

Lipiński, adjunkt biura Rady Politechniki, miał »sposób myślenia zawsze chwalebny. Podczas rewolucyi zostawał w Warszawie, przeciw wszelkim zawichrzeniom widoczny wstręt zachowując«. Świadectwo to wygląda zabawnie wobec tego, iż sam Lipiński w prowadzonych przez siebie notatach pamiętniczych, witał gorąco powstanie i zapisał w nich swe wstąpienie do gwardyi narodowej [2]).

Po politechnice następuje lista profesorów Lyceum. Linde był jego dyrektorem, Linde więc i listę układał. Czy nauczyciele Liceum byli rzeczywiście bardzo lojalni, czy może względy koleżeństwa kierowały Lindem, czy też wreszcie (i to najprawdopodobniejsze) nie wypadało Lindemu przyznać się, że pod jego okiem bunt się krzewił — dość, że wszystkie opinie o profesorach Liceum wypadły pochlebnie. Każdy prawie otrzymywał pochwały za »sposób myślenia«, co drugi prawie był »zacny« i jako nauczyciel zalecał się »gruntownością«. Podniesć należy opinię o Mikołaju Chopinie, nauczycielu języka francuskiego. Mniejsza o to, że Chopin »nie mieszał się do niczego«, był »posłuszny prawom«, atoli zyskał oryginalną, w podobnych listach niespotykaną, pochwałę w słowach: »Dobry ojciec. Zły obywatel Linde, sam w tej ocenie charakteryzuje się jako dobry ojciec rodziny, podkreśla to tak cenę w Chopinie. I rzeczywiście Linde przymiot ten posiadał. Ważniejsze natomiast to, że na to pochlebne świadectwo zasłużył ojciec wielkiego Fryderyka. (C. d. n.)

[1]) Maliński, Czech, sprowadzony do Polski przez St. Zamojskiego, w którego pałacu wykonał fryzy, Thorwaldsen poznał go w Warszawie i zabrał ze sobą do Włoch, gdzie pod okiem jego dalej się kształcił. Po powrocie wiele grobów warszawskich przyozdobił płaskorzeźbami. Umarł w r. 1853.

[2]) Zapiski Tymoteusza Lipińskiego wydał K. Bartoszewicz (Kraków 1883).

Polacy wobec pruskiej reformy wyborczej.

Na posiedzeniu Sejmu pruskiego podczas obrad nad projektem reformy sejmowej ordynacyi wyborczej wygłosił poseł Korfanty, przedstawiciel Koła polskiego, mowę, w której powiedział:

Dotychczasowi mówcy partyj nacyonalistycznych, tworzących tutaj niestety większość, panowie dr von Heydebrand, von der Osten, dr Lohmann, dr Schifferer, baron Zedlitz i Lüdecke rozbierali przedłożone nam projekty wyborcze także pod kątem widzenia, jaki skutek równe prawo wyborcze będzie miało na przyszłe ukształtowanie dotychczasowej polityki polskiej. Panowie ci zapowiedzieli, że gruntownie zajmować się będą tą stroną projektu rządowego, a niektórzy z nich już oświadczyli, że będą musieli szukać środków, celem ograniczenia praw obywatelskich ludności polskiej. Panowie ci wstydliwie zawsze mówią tylko o ochronie niemczyzny, ale długoletnie doświadczenie nasze nie pozwala nam wątpić o tem, że knują oni nowe zamachy na równouprawnienie ludności polskiej wobec prawa. Zapowiedziane walki toczyć się będą w komisyi. Znamiennem jest dla trzyklasowego systemu wyborczego, że nam w komisyi tej żadnego miejsca nie wyznaczono, jakkolwiek moja frakcya reprezentuje w tej izbie 10 proc. mieszkańców państwa pruskiego. Zachowanie się partyj większości podczas trzydniowych rozpraw nakazuje mi poddać badaniu ich pojęcie o prawie i moralności chrześcijańskiej i chrześcijańskiej kulturze.

Mówca konserwatywny v. der Osten dał nam w jaknajczarniejszych kolorach obraz strasznego niebezpieczeństwa, grożącego Prusom, gdyby w tej Izbie zasiadało 35 posłów polskich. — Równocześnie wzywał, że temu niebezpieczeństwu zapobiedz należy przez osobną konstrukcyę prawa wyborczego. Mówca narodowych liberałów dr Lohmann, jako jedną z przyczyn dla wątpliwości jego przyjaciół politycznych przeciw równemu prawu wyborczemu podał sprawę polską. Przyjaciel tego mówcy dr Schifferer wyraźniej się jeszcze wypowiedział, wywodząc: „Największe znaczenie będzie miało zradykalizowanie Izby poselskiej dla przyszłości niemieckiego wschodu". Panowie Heydebrand i towarzysze żądają bezpieczeństwa na wschodzie i zachodzie, żądają rozszerzenia granic niemieckich. Przedmiotem ich apetytów jest Belgia, części Francyi, pragną także Polski pod formą zakapturzonej aneksyi, odbierając już teraz nowopowstającemu państwu polskiemu najwyższe prawo udzielności państwowej. A czynią to wszystko, chociaż rząd w swej odpowiedzi na notę pokojową Ojca św. żądanie to potępiać się zdaje, chociaż kanclerz niedawno temu w parlamencie publicznie proklamował prawo narodów do stanowienia o sobie, szczególnie też prawo narodu polskiego. Posła Lüdickego nic to nie obchodzi. Skarży się na „niewdzięczność" Polaków i robi im zarzut z tego, że Polacy w tem państwie, proklamowanem przez rząd niemiecki, jako rzekomo niezależne, żądają zastępstwa zagranicznego. Powiada on, że ponieważ Polacy nie uczestniczyli w wojnie, nie mogą też uczestniczyć w rokowaniach pokojowych. Pan Lüdicke jak i pan Heydebrand pragną, aby to rzekome niezależne Królestwo Polskie było narzędziem politycznem w ręku niemieckim i przedmiotem wyzysku niemieckiego. Jako Niemiec pan Lüdicke pod żadnym warunkiem nie powinien robić Polakom zarzutu z tego, że w wojnie nie uczestniczyli. Wiedzieć bowiem powinien, że wbrew swej woli musieli walczyć. Owe 700.000 robotników polskich przymusowo w tym państwie zatrzymanych i traktowanych jak niewolnicy, umożliwiły Niemcom prowadzenie tej wojny. Bez nich wojna ani dzień dłużej trwaćby nie mogła. Za 2 i pół miliarda marek wywieźli Niemcy towarów i płodów rolnych z biednego Królestwa Polskiego, umożliwiając sobie w ten sposób dalsze prowadzenie wojny.

Ale wracam do polityki p. Heydebranda. Ci panowie, należący do większości, puszczając te żądania w świat, nie troszczą się bynajmniej o ich wpływ na położenie polityczne i nie dbają wcale o to, że krzyki ich muszą napawać każdego człowieka największą nieufnością do polityki niemieckiej. Na podstawie wywodów Heydebranda i towarzyszy nie da się osięgnąć trwałego, uczciwego i godnego pokoju. Sprawiedliwy i trwały pokój da się bowiem tylko osięgnąć na tej podstawie, że wszystkie narody otrzymają swe miejsce pod słońcem, że będą miały możność dalszego bytu, spokojnej pracy, że zostaną usunięte możności do przyszłych starć. Wiem, że to żądanie jest trudne i że to kosztować będzie jeszcze wiele mozołu. Raz kiedyś jednak do tego przyjść musi.

A teraz kilka słów o wewnętrznych dążeniach p. Heydebranda i towarzyszy. Troski tych panów „o interesy niemieckiego wschodu" w rzeczywistości są eufemistycznem określeniem polityki, stosowanej względem ludności polskiej, brutalnie naruszającej prawa przyrodzone, od żadnej państwowej aprobaty niezależne ludności polskiej, są eufemistycznem określeniem polityki, zaprzeczającej narodowi polskiemu prawa do życia, prawa do używania języka ojczystego, prawa do utrzymania odrębności narodowej i do pielęgnowania kultury narodowej. Polityka ta grzeszyła przeciwko najpierwszym zasadom etyki. Ale ci panowie, jako konsekwentni szowiniści, inaczej postępować nie umieją. (Oklaski na ławach polskich).

Socyalny przewrót w Rosyi.

Jak wiadomo dnia 23 listopada rosyjska »Rada komisarzy ludowych« wydała dekret, zarządzający ni mniej, ni więcej, tylko wywłaszczenie właścicieli ziemskich w całej Rosyi i objęcie ziemi w posiadanie całego ludu. Treść dekretu dziś znana w szczegółach, jest następująca:

Znosi się prywatną własność ziemską. — Wszystkie dobra ziemskie, które dotychczas należały do szlachty, kościoła, klasztorów i kapitalistów, wraz z budynkami gospodarczymi, i inwentarzem tak żywym, jak martwym, stają się własnością ludu. Wywłaszczenie odbywa się bez odszkodowania właścicieli; ale przez kilka lat otrzymują oni z kasy państwowej zasiłek na utrzymanie, żeby się mogli przystosować do nowych warunków życiowych. Wyjęta od wywłaszczenia jest ziemia, należąca do chłopów i kozaków; posiadanie tej ziemi pozostaje nienaruszone.

Lud wybiera w każdym powiecie komitet powiatowy, w każdej gminie komitet gminny. — Komitet powiatowy postanawia, czyja ziemia ma być wywłaszczona, przeprowadza wywłaszczenie i oddaje ziemię komitetowi gminnemu. Te komitety regulują gospodarkę ziemią. Mogą one rozparcelować ją i przydzielić rodzinom chłopskim i robotniczym do gospodarowania i korzystania; lecz żadna rodzina nie otrzyma więcej ziemi, niż może sama obrobić bez używania najemników. Reszta ziemi ma być oddana do użytku rodzinom robotniczym, pozbawionym dotąd ziemi. Rodziny, otrzymujące ziemię, dostają ją jednak tylko celem korzystania z jej plonów, a nie na własność; jeżeli rodzina chce opuścić ziemię lub wymrze, nie może jej sprzedać, ani przekazać w spadku w dziedzictwie, lecz ziemia wraca do komitetu gminnego, a ten przydziela ją innej rodzinie, przyczem pierwszeństwo mają ci najbliżsi krewnym ustępującej rodziny; ustępującej rodzinie zwraca się tylko koszta melioracyi, łożone w oddany grunt. Ponieważ rodziny nie rozmnażają się równomiernie szybko, rozdziela się ziemię w każdej generacyi na nowo, w myśl zasady, że każda rodzina ma posiadać tyle ziemi, ile potrafi sama obrobić własnemi rękami. Nie odnosi się ten sposób korzystania z ziemi do dóbr ziemskich, z gospodarką szczególnie intenzywną, zwłaszcza do ogrodów, szkółek drzewnych, plantacyj cukrowych, pomarańczowych i t. p.; takiemi dobrami zarządza komitet gminny na własny rachunek.

Dekret przyznaje wszystkim obywatelom państwa rosyjskiego prawo do ziemi. Każdy robotnik może zażądać, aby mu przydzielono tyle ziemi, ile potrafi uprawić przy pomocy swojej rodziny. Jeżeli komitet jego gminy nie może mu przydzielić ziemi, odsyła się go do innej gminy, w której jest zbędna ziemia. Ponieważ w Syberyi i Turkestanie jeszcze wiele ziemi stoi odłogiem, »prawo do ziemi« może być w całej Rosyi niewątpliwie przeprowadzone.

To są najważniejsze postanowienia dekretu, który niedawno (w »Nowej Reformie« z 6 grudnia) szerzej omówiliśmy. Podnieśliśmy wtedy, że został on wydany głównie w celach demagogicznych, aby pozyskać najuboższe chłopstwo dla partyi bolszewików. Rosyjskie chłopstwo szło dotąd z partyą socyalnych rewolucyonistów, a mianowicie z jej prawem skrzydłem, któremu przewodził Aksentjew i z jej centrum, prowadzonem przez Czernowa. Po wydaniu dekretu jednak, większość delegatów chłopskich przeszła do lewego skrzydła socyalnych rewolucyonistów, któremu dowodzą Kamkow, stary Natanson i wsławiona swoim zamachem Spiridonowa, to lewe skrzydło zaś stoi w najściślejszym związku z bolszewikami. To przesunięcie się stosunków partyjnych oddziałało już na kongres chłopski, który z początkiem grudnia obradował w Petersburgu i objawiło się także w dotychczasowych wynikach wyborów do konstytuanty. Zdaje się, że bolszewicy w związku z lewem skrzydłem socyalnych rewolucyonistów będą rozporządzali większością w konstytuancie. Właściwy rdzeń opozycyi będą stanowili kadeci, do których przylgną się wszystkie żywioły szlacheckie i burżuazyjne. Umiarkowane żywioły demokratyczne które starają się pośredniczyć między bolszewikami i lewem skrzydłem socyalnych rewolucyonistów, a mienszewikami i prawem skrzydłem S. R., jak się zdaje zupełnie zniknęły z widowni wskutek zaostrzenia się kontrastów klasowych.

W ten sposób dekret spełnia przedewszystkiem ten cel, żeby masę głodnego ziemi chłopstwa postawić pod dowództwo przemysłowego proletaryatu. Ale jego skutki sięgną jeszcze dalej. Skoro bowiem wywłaszczenie ziemi będzie przeprowadzono, skoro wybrane przez chłopów komitety gminne opanują ziemię, żadna siła nie będzie już w stanie chłopom tę ziemię odebrać. Podobnie jak reakcya we Francyi musiała chłopom pozostawić ziemię, która w 1793 wpadła w ich ręce, jak kontrrewolucya w w Niemczech i w Austryi po r. 1848 nie zdołała już przywrócić pańszczyzny, tak samo i w Rosyi żadna kontrrewolucya nie odbierze już chłopom raz nadanej im ziemi, oczywiście przypuściwszy, że wywłaszczenie dokona się istotnie. Dla sprawy polskiej, jak już podnosiliśmy, mogłaby stąd wyniknąć wielka strata, ponieważ żywioł polski na rubieżach wschodnich reprezentują przeważnie właściciele dóbr.

Przewrót społeczny w dziedzinie agrarnej oddziałałby oczywiście także na przemysł. Ponieważ każdy robotnik może zażądać ziemi do uprawy, przemysł rosyjski musi, na razie przynajmniej opustoszeć, a ceny robocnicze podniosą się niesłychanie. Rozwój przemysłu w Rosyi dokonywać się więc będzie wśród podobnych warunków, jak w krajach kolonialnych, gdzie każdy może nabyć ziemi poddostatkiem, a więc n. p. jak teraz w Australii, a przed paru dziesiątkami lat w Stanach Zjednoczonych. — Taki rozwój wymaga wysokich płac roboczych i udoskonalonego zastępywania pracy ręcznej pracą maszynową, a więc albo ogromnych wkładów kapitału, albo wielkiego wyszkolenia technicznego w społeczeństwie. Tego wyszkolenia jednak brakuje, a kapitały obce nie łatwo teraz napłyną do Rosyi wobec nieustalonych stosunków społecznych i wobec mniej lub więcej ukrytych groźb bankructwa państwowego.

Wrażenia Polaka z Petersburga

Wiedeń, 14 grudnia.

Sztokholmski korespondent »Polskiej Agencyi Prasowej« miał sposobność rozmawiania z pewnym wybitnym konserwatywnym politykiem polskim, który wrócił z Petersburga. Polityk ów przedstawił sytuacyę w Rosyi tymi słowy:

W Petersburgu daje się odczuwać brak produktów spożywczych, które drożeją wprost z godziny na godzinę. Rozpanoszenie się żołdactwa, którego jedynym argumentem jest »bij burżuja« — przyczem każdy, kto inaczej niż ono myśli jest »burżujem« — daje się na każdym kroku odczuwać. Pomimo tego życie w Petersburgu i Moskwie raczej się wydać może w porównaniu z prowincyą, szczególnie zaś stosunki panują na kresach, a teraz wobec dekretu Rady Ukraińskiej o wywłaszczeniu ziemi, położenie Polaków, tam zamieszkałych, staje się wprost tragiczne. Wogóle posiadłość polska na kresach ulegnie całkowitemu ciągłemu zniszczeniu przez grabieże i niszczące wojska. Zniszczono np. i zrabowano w samym majątku ks. Sanguszki za około 7 mil. rb. W gotówce skradziono 700.020 rubli, gobelinów zniszczono za 2,000.000 rubli, a poza tem kamienia na kamieniu nie pozostało. Wiadomości o zniszczeniu są coraz bardziej alarmujące, a te sprawdzają się. Ufało się wiele w pomoc ukraińskich władz. [illegible]

Nowi bolszewicy ogłosili rekwizycyę gospodarstw, koców i pończoch ... dla armii. Jedynie cudzoziemcy są od niej wyłączeni. Polacy są również uważani za cudzoziemców, muszą jednak posiadać poświadczenie swej polskiej przynależności państwowej od Komisyi Likwidacyjnej. Na czele jej znajduje się ... prezes Lednicki, którego działalność jest ... polityczna dla rodaków naszych w Rosyi. Dzięki niemu udaje się teraz niektórym Polakom opuścić Rosyę, gdyż podpis jego uważany jest przez obecne władze za miarodajny. Na ogół jednak stosunek bolszewików do p. Lednickiego da się określić jako »wrogą neutralność«. Jest jednak nadzieja, że dzięki taktowi i politycznemu wyrobieniu p. Lednickiego, uda się tę wrogość załagodzić.

Na ogół bolszewicy nie cieszą się zbytnią sympatyą ogółu. Lecz nie posiada jej ani Kiereński, ani Kaledin, ani też dawny rząd. Opinia ogółu pragnie: »by Niemcy przyszli i zrobili porządek, a poza tem to naplewat«.

W każdym razie pragnienie rychłego pokoju jest ogólne. Z tym faktem liczyć się też musi koalicya i napewno zdanie p. Jacksona, amerykańskiego wojennego attaché, o zawarciu pokoju przez Rosyę, pochodziło z inicyatywy ambasadora amerykańskiego w Petersburgu p. Francisa.

O uważaniu Polaków przez rząd bolszewicki za »cudzoziemców«, świadczy również fakt, że na granicy przy wyjeździe z Rosyi znajduje się, oprócz przedstawiciela władz wojskowych rosyjskich i koalicyi, oficer polski, który zajmuje się formalnościami przejeżdżających Polaków.

Narodowa demokracya trwa nadal na swem stanowisku prokoalicyjnem, pomimo widocznej obłudy koalicyi w sprawie polskiej i ogłoszonych niedawno tajnych traktatów, zabezpieczających Rosyi »plein pouvoir« w stosunku do Polski. To też budzi wielkie obawy stanowisko wojska polskiego, na które narodowi demokraci posiadają dość wielkie wpływy. Można się obawiać, że podlegająca ich wpływom część wojska polskiego po powrocie do kraju, nie będzie bez zastrzeżeń karną względem rządu polskiego (bez względu jakim on będzie), że przeciwnie narodowi demokraci zechcą ich wykorzystać dla zyskania władzy w kraju. W każdym razie zamiary narodowej demokracyi pod tym względem, jak również jakie będzie jej stanowisko wobec Rosyi, gdy zawrze pokój, są niejasne i budzą obawę i niepokój.

Austryackie rozwiązanie sprawy polskiej cieszy się sympatyą wśród sfer politycznych, zbliżonych do kół konserwatywnych, które uważają unię personalną Austro-Węgier z Królestwem Polskiem wraz z Galicyą, za najlepsze w dobie dzisiejszej rozwiązanie sprawy polskiej.

Stan funduszów K. B. K.

K. B. K. ogłosił swego czasu zamknięcie kasowe po dzień 31 grudnia 1916 roku, sprawdzone i zatwierdzone przez komisyę kontrolującą. W ciągu roku bieżącego (do listopada) stan funduszów K. B. K. uległ znacznej zmianie i przedstawia się, jak następuje:

Wydatki od założenia K. B. K. wynosiły:

Zapomogi dla Królestwa Polskiego 2,750.533 K 83 h, zapomogi dla Warszawy 248.371 K 4 h; zapomogi dla Litwy 20.000 K. Razem 3,018.904 K 87 h.

Zapomogi dla Galicyi 2.120.659 K 96 h; ratunek dzieci w Galicyi 730.749 K 78 h; ratunek dzieci w Królestwie Polskiem 61.947 K 50 h; żywność rozdarowana 432.938 K 7 h; odzież i obuwie 745.160 K 7 h; akcya sanitarna 659.554 K 24 h; pomoc wysiedleńcom 113.153 K 64 h; odbudowa kraju 132.317 K 88 h. Razem wydano 8,015.386 K 1 h, a w kasie K. B. K. jest tylko 102.474 K 45 h.

Wykaz ten obejmuje tylko wydatki kasy głównej K. B. K., nie wliczono zaś weń znacznych sum, zebranych i wydanych przez delegacye K. B. K. działające samodzielnie, ani też sum, wpłaconych przez państwo za czynności, wykonane przez K. B. K. w zastępstwie organów rządowych.

Tak więc przez trzy lata swej działalności K. B. K. wydawał rocznie na pomoc ofiarom wojny blisko dwa i trzy czwarte milionów koron. Teraz, gdy wkładki napływać przestały i wyczerpało się główne źródło dochodu zasiłki komitetu w Vevey, w progu czwartego roku swej działalności, stoi K. B. K. ze 100.000 gotówki i jedyną nadzieją w »Tygodniu K. B. K.«.

Kronika.

Kraków, 14 grudnia.

Wielki pożar w Rynku. Wczoraj około godziny 2 po południu wybuchł groźny pożar w zamkniętym z powodu pory obiadowej składzie linoleum, ceraty i kauczuku w realności pod l. 10 w Rynku głównym. Sklep ten, oraz magazyn mieściły się w ubikacyach parterowych, sklep od frontu, magazyn w oficynach. Ponieważ na składzie znajdowały się bardzo łatwo palne materyały i przedmioty, przeto płomienie ogarnęły wkrótce cały lokal sklepowy. Jedna wielka szyba wystawowa rozbiła się z ogromnym trzaskiem, wewnątrz szalał groźny ogień, a z lokalu sklepowego unosił się ogromny słup czarnego dymu, zasłaniający zupełnie fasadę trzypiętrowej kamienicy. Powstał popłoch niebywały, lokatorzy z przerażeniem opuszczali mieszkania. Na szczęście nadjechały cztery strażackie samochody i natychmiast rozpoczęto akcyę ratunkową, która trwała przeszło trzy godziny. Gaszenie pożaru było bardzo utrudnione z powodu tego, że wszystkie prawie przedmioty tak w sklepie, jak i magazynie, stały w płomieniach, które groziły już nawet magazynowi na I. piętrze, oraz gospodzie legionistów, znajdującej się w oficynach na I. piętrze nad magazynem. Ostatecznie po trzech godzinach ciężkiej pracy ogień zlokalizowano, niestety cały sklep i magazyn padły pastwą rozszalałego ognia. Ocalały tylko przedmioty, umieszczone na wystawie w bramie wchodowej. Szkoda jest bardzo znaczna, sklep jednak był ubezpieczony. Był on własnością przemysłowca wiedeńskiego, Leopolda Bluma. — W Krakowie mieściła się filia tej firmy.

Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono. Według zeznań personalu sklepowego, ogień powstał prawdopodobnie w sklepie albo od piecyka, albo od rury od tego piecyka; od tej rury widocznie zapaliła się pozrzucana deska w suficie i pożar wywołała. Są to jednakże tylko przypuszczenia. Magazyn firmy na I. piętrze od frontu przeważnie ocalał, strażacy zdołali bowiem ... uderzyła bowiem ... gospoda legionistów w czasie akcyi ratunkowej. Strażacy bowiem musieli wyrąbać tam część podłogi, albowiem w magazynie pod podłogą tlił się już sufit.

Olbrzymie kłęby czarnego dymu, wydobywające się przez dłuższy czas z palącego się sklepu, zgromadziły zbiegowisko. Na Rynku obok kościoła św. Wojciecha gromadziły się tłumy publiczności, z czego korzystali wyrostki i kradli pugilaresy, oraz ukradziono rozmaitych towarów.

Urzędnikom emerytom kolei państwowych donosi zarząd krakowskiego Koła Związku urzędników kolejowych w Galicyi, że dnia 16 b. m. o godzinie 4½ po południu odbędzie się w tutejszej Resursie urzędniczej (Rynek główny, l. 13, I. piętro) walne zgromadzenie Koła. Na porządku dziennym znajdują się sprawy, dotyczące żywotnych interesów emerytów.

Odczyt »O upaństwowieniu organizacyi pracy kulturalno-narodowej w Polsce«, urządzony staraniem sekcyi dochodowej departamentu opieki legionowej, wygłosi dzisiaj, w piątek, 14 b. m., w sali Towarzystwa lekarskiego (ulica Radziwiłłowska 4) o godzinie 6 wieczorem p. Józef Andrzej Teslar, chorąży Legionów polskich.

Z Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Wczoraj została otwartą w Towarzystwie sztuk pięknych (pl. Szczepański l. 4) »Gwiazdkowa wystawa obrazów i rzeźb«, na którą przysłali swoje dzieła: Brzeziński, Vl. Hoffmann, J. Gumowski, J. Krasnowolski, St. Klimowski, E. Lepszy, L. Misky, A. Markowicz, A. Oleś, A. Piotrowski, I. Pinkas, Z. Skrochowska, L. Strojnowski, A. Terlecki, Fr. Turek, T. Waśkowski, W. Weis i wielu innych.

Z teatru ludowego. Pięcioaktowy dramat Leona Wiesenberga „Sądny dzień" przesunął się wczoraj przez scenę przy ulicy Rajskiej, budząc niezwykłe zainteresowanie. Wywołało je oryginalne tło sztuki, osnutej, jak tytuł wskazuje, na stosunkach obyczajowych i religijnych świata żydowskiego.

Sztuka zaleca się silnie postawioną koncepcyą dramatyczną, której osią jest fałszywa przysięga, jaką przed sądem rabinackim składa bogaty kupiec, Majlech Wassertal, pragnąc się zemścić na Natanie Ringelheimie za to, że syn Ringelheima, młody lekarz, odrzuca rękę córki Majlecha. Pokuta Majlecha, odwołanie przysięgi w synagodze w Sądny dzień dały reżyseryi pole do rozwinięcia oryginalnej i efektownej dekoracyi sceny, według pomysłu p. Pronaszki.

Dramat przynosi szereg silnie napisanych scen o wybitnych znamionach talentu, który jeszcze nie zdołał opanować techniki teatralnej.

Odkładając sprawozdanie z powodu spóźnionej pory do następnego numeru, zaznaczyć trzeba na razie, że artyści z reżyserem p. Czarnowskim na czele wytężyli całą usilność, aby należycie wywiązać się ze swych ról, a niektórzy, jak n. p. pp. Boelke, Berski, Korecki, oraz p. Czechowska stworzyli wysoce interesujące typy ze świata żydowskiego. Publiczność wypełniła teatr do ostatniego miejsca, oklaskując żywo wykonawców i autora, któremu wręczono kwiaty i bukiety.

W Czytelni »Polskiego Związku niewiast katolickich« (ulica Szczepańska l. 5) odbędzie się w sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie 5 po południu, zwykłe zebranie członków. Pogadankę wypowie dr Michalewicz na temat: »Zadania opieki społecznej nad dzieckiem«.

Z krakowskiego Klubu szachistów. Walne zgromadzenie członków Klubu za rok 1917 odbędzie się dnia 14 b. m., to jest w piątek, o godzinie 5 po południu, ewentualnie o godzinie 6 wieczorem. — Ze względu na ważność uchwał w sprawie 25-letniego jubileuszu Klubu i wybór nowego wydziału, upraszą się wszystkich członków, by wzięli udział w zebraniu.

Krakowski Klub szachistów jest obecnie jedynym klubem polskim, to też w roku jubileuszowym 1918 powinien zgromadzić jak najliczniejszą ilość członków, którzy będą mieć sposobność rozegrania wielkiego turnieju szachowego.

Dar Ligi pomocy przemysłowej dla następcy tronu. Kolekcya ozdób na drzewko, ofiarowana w darze przez Ligę pomocy przemysłowej następcy tronu, będzie wystawiona przez kilka godzin w sobotę od godziny 4—7 wieczorem w biurze dyrekcyi Ligi pomocy przemysłowej (ulica Straszewskiego 28) do obejrzenia przez redakcye pism polskich i osobistości z kół, spokrewnionych ideą z Ligą pomocy przemysłowej.

Konik Zwierzyniecki. Zwracam się z gorącą prośbą do wszystkich pp. amatorów fotografów, by zechcieli mi łaskawie użyczyć kliszy lub gotowych zdjęć, przedstawiających obchód »Konika Zwierzynieckiego« w takiej formie, w jakiej on się dzisiaj odbywa. Zebrałem dużo ciekawych ilustracyj do tego starożytnego obchodu, znanego powszechnie w całej Europie, obecnie pragnąłbym jeszcze uzyskać klisze z dzisiejszej zabawy dla tem lepszego porównania z dawniejszem przedstawieniem tego charakterystycznego zwyczaju. — O łaskawe pod tym względem informacye upraszam jak najprędzej pod adresem: dr Gawełek, Kraków, Wawel 7 (Muzeum etnograficzne).

Czyszczenie chodników. Magistrat krakowski rozesłał do wszystkich właścicieli i administratorów następujące wezwanie: »Magistrat przypomina przepisy rozporządzenia z dnia 4 listopada b. r. w sprawie czyszczenia chodników ze śniegu i lodu oraz posypywania ich piaskiem. Wedle tego rozporządzenia, należy spadły śnieg natychmiast usuwać i miejsca zlodowaciałe piaskiem posypywać. Ponieważ przepis ten zupełnie nie jest wykonywany, wzywa się właścicieli i administratorów domów, aby jak najściślej wspomnianego na wstępie rozporządzenia przestrzegali. Zarazem magistrat oznajmia, że w razie nienależytego wykonywania wspomnianych zarządzeń, magistrat zastosuje tak co do właścicieli lub administratorów domów, jak i stróżów domowych, najsurowsze środki przymusowe, a zarazem ostrzega, że w razie nieszczęśliwych wypadków, wynikłych z zaniedbania tych obowiązków, winni zaniedbania narażą się na odpowiedzialność także karno-sądową.

Zabłąkany koń. Otrzymujemy z magistratu krakowskiego pismo następujące: »Magistrat zawiadamia, że dnia 5 b. m. przytrzymano w ulicy Dunajewskiego zabłąkanego konia, maści ciemnej. Konia tego umieszczono w miejskiem schronisku dla bezdomnych, gdzie właściciel po udowodnieniu prawa własności i zapłacenia kosztów żywienia, może go odebrać. W przeciwnym razie koń ten będzie sprzedany w drodze publicznego przetargu w dniu 18 b. m. na placu Grodle o godzinie 10-tej przed południem«.

Włamanie. Do biura urzędu pocztowego na Kleparzu (obok OO. Misyonarzy) włamali się wczorajszej nocy nieznani na razie jeszcze sprawcy i rozbili częściowo kasę ogniotrwałą, jednakże do trezoru, gdzie była przechowana znaczna gotówka, nie zdołali się dostać. Włamywacze widocznie jeszcze niewyszkoleni, zadowolnić się musieli tylko zawartością kasetki podręcznej, w której znajdowało się kilkaset koron. Policya wdrożyła poszukiwania za sprawcami.

Z kraju.

Hołd Lwowa dla Rady regencyjnej. Z inicyatywy zarządu i Rady przybocznej miasta Lwowa powstała myśl uroczystego uczczenia chwili nominacyi Rady regencyjnej, co nastąpić ma w pierwszych dniach stycznia. Specyalnie w tym celu utworzony komitet, złożony z wybitnych obywateli miasta, opracowuje program uroczystości i tekst mającego się wręczyć regentom adresu.

W program uroczystości wchodzi pontyfikalne nabożeństwo z kazaniem, w którem wezmą udział reprezentacya miasta, wszystkie instytucye, stowarzyszenia i związki, delegacye ze wszystkich sfer społeczeństwa polskiego, młodzież szkolna i t. d. Po nabożeństwie odbędzie się w sali ratuszowej uroczystość złożenia hołdu, oraz akademia. Następnie specyalna delegacya, złożona z członków zarządu miasta i obywatelstwa, wyjedzie do Warszawy, celem wręczenia regentom imieniem Lwowa odpowiedniego adresu.

Akcya pomocy dla urzędników prywatnych. Ze Lwowa donoszą: Wdrożone przez komitet pomocy dla urzędników prywatnych we Lwowie starania u rządu odniosły ten skutek, że galicyjski miejski Zakład kredytowy w Krakowie otrzymał upoważnienie do udzielania pożyczek urzędnikom prywatnym, którzy ponieśli wskutek inwazyi lub ewakuacyi szkody pośrednie, jak: utrata posady, zmniejszenie dochodów lub płacy, opuszczenie siedziby i t. p. Kredyt ten udzielany będzie do wysokości najwyżej 4.000 K i to tylko w wyjątkowych wypadkach będzie mógł osiągnąć przy odpowiednim zabezpieczeniu 10.000 K. Komitet czyni jeszcze starania celem uzyskania jak najlepszych warunków, jak co do zwolnienia pożyczek od uciążliwych zabezpieczeń i poręk, zwolnienie od opłaty procentów i t. p. Dla przyjmowania, badania i opiniowania podań o powyższe pożyczki ma być utworzony we Lwowie osobny komitet cenzorów. Powolniej, niestety, rozwija się sprawa druga, będąca głównem założeniem akcyi komitetu, a to uzyskanie od rządu bezzwrotnych subwencyj, a właściwie odszkodowania dla tych urzędników prywatnych którzy ponieśli wskutek wojny szkody bezpośrednie. Wprawdzie centrala dla gospodarczej odbudowy Galicyi i powiatowe władze polityczne rozporządzają już od dawna funduszami na udzielanie różnych zasiłków i zapomóg, ale korzystają z nich przeważnie rolnicy, właściciele realności, rękodzielnicy i kupcy i to w granicach nieznacznych, bo do 5.000 K (przez starostwa), 2.000 K (przez Centralę) Komitet poczynił kroki, by wysokość podobnych odszkodowań podnieść do 5.000 K, a nadto, by z subwencyj tych mogli korzystać urzędnicy prywatni, oraz, by podania te były w jak najkrótszym czasie załatwiane.

Rzeszów, 12 grudnia. (Wieczór Chopina i Moniuszki). Staraniem miejscowego komitetu odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m., w sali Kasyna wieczór, poświęcony muzyce Chopina i Moniuszki. Wykład o ich twórczości wygłosi dr Józef Reiss, poematy Chopina odegra na fortepianie znany zaszczytnie kompozytor i pianista, profesor Stanisław Lipski, zaś pieśni i arye operowe wykona sopranistka, p. Marya Stępniowska. — Po raz pierwszy będzie nasze miasto miało sposobność usłyszenia wykładu o tym nowym typie, w którym słowa prelekcyi znajdują plastyczne uzupełnienie w dźwięku muzycznym i na odwrót muzyka znajduje oparcie na konkretnej treści słowa. Niewątpliwie publiczność nasza pospieszy tłumnie na powitanie gości z Krakowa.

Z Królestwa Polskiego.

Kielce. (Echo uroczystości Kościuszkowskiej. — Nowe pismo i nowa drukarnia).

Niezapomniany obchód rocznicy bohatera z pod Racławic znalazł wdzięczne echo w wydanej staraniem komitetu obchodowego z ks. biskupem Łosińskim na czele jednodniówce pod tytułem: »Ojczyzna«. Dla uczestników uroczystości pozostanie wydawnictwo to miłą pamiątką piętrzną, z jakim Kielce i ziemia kielecka, na której rozegrały się wypadki kampanii Kościuszkowskiej, uczciły stulecie śmierci Kościuszki. Na zawartość jednodniówki złożyły się: wstępny artykuł, poświęcony Kościuszce, dwa okolicznościowe wiersze Sawy, poświęcone Kościuszce, dalej artykuły pod tytułem: »Naczelnik« i »Kościuszko i lud«, charakteryzujący stanowisko naczelnika wobec kwestyi włościańskiej, »Cześć obcych dla Kościuszki« i »Miłośnik ojczyzny«, których to przyczynków dewizą była pełna prawdy sentencya: »Jeśli nie był zesłany na zbawcę, to na wzór«. Dopełnieniem poniekąd tej pamiątkowej publikacyi jest książeczka ze streszczeniem przemowy ks. biskupa kieleckiego przy odsłonięciu płaskorzeźby Tadeusza Kościuszki, wmurowanej w kollegiatę w dniu 21 października 1917 roku. Miło dla serc i uczuć patryotycznych polskich niespodzianką były gorące, miłością ojczyzny przepojone słowa, jakich dawniej nie słyszeliśmy z ust naszego pasterza. Ten zwrot patryotycznej myśli, który teraz tak wymownie się zamanifestował, radością napełnił serca ogółu tutejszego.

Jak się dowiadujemy, zacznie tu wychodzić niebawem, staraniem konsystorza biskupiego, pismo popularne o tendencyach narodowych, które drukować się będzie w nowej drukarni, dla tego celu przez ks. biskupa zakładanej. Redaktorem tego pisma będzie ks. A. Błaszczyk. A. L.

Pamięci poległych w roku 1863 pod Czarnym Borkiem. »Kuryer Warszawski« donosi:

Drużyna harcerska im. ks. Józefa Poniatowskiego w Żyrardowie ufundowała w lesie między Żyrardowem a Jaktorowem, w tak zwanym Czarnym Borku, piękny krzyż, poświęcony pamięci powstańców, poległych tam w roku 1863. Obecnie odbyło się poświęcenie tego krzyża.

O godzinie 9 rano przybył do Żyrardowa z Warszawy komendant harcerstwa w Królestwie Polskiem, ks. Mauersberger. Na dworcu oczekiwały delegacye drużyn żyrardowskich: męskiej imienia księcia Józefa Poniatowskiego i żeńskiej imienia Emilii Platerówny. Po przemówieniu, wygłoszonem przez ks. Mauerbergera do harcerzy i odśpiewaniu przez nich pieśni harcerskich, sformowano pochód, który udał się do kościoła farnego, gdzie proboszcz miejscowy, ks. Taczanowski, odprawił sumę. Z kościoła harcerze z tłumem ludu udali się do Czarnego Borku, odległego o 4 wiorsty od Żyrardowa. Tu harcerze przy pomocy okolicznych włościan, krzyż ustawili. Ks. Taczanowski krzyż poświęcił i wygłosił piękną mowę. Następnie przemawiali: komendant ks. Mauersberger, drużynowy Krawczyk, i prezes Chrupek, poczem odśpiewano pieśni patryotyczne. Wieczorem odbyło się w sali Resursy rzemieślniczej przedstawienie, którego część główną stanowiły popisy harcerskie.

Towarzystwo ekonomistów i statystyków polskich. Z Warszawy donoszą: W lokalu redakcyi »Ekonomisty« odbyło się w dniu 5 b. m. zebranie organizacyjne ekonomistów i statystyków polskich. Przewodniczył Ludwik Krzywicki, sekretarzował p. J. Dmochowski. Przemawiali pp. Krzywicki, St. Dziewulski, podnosząc konieczność zorganizowania się polskich ekonomistów i statystyków w rzeczy...

ce naukowe, celem podniesienia współczesnej sfery poziomu i rozwoju polskiej wiedzy ekonomiczno-społecznej. Ostatecznie uchwalono założyć Towarzystwo. Członkowie opłacać będą 12 marek rocznie, założycielami są pp.: St. Dziewulski, St. A. Kempner, K. Kasperski, Wł. Wakar, J. Dmochowski, Fr. Doletal. Po omówieniu spraw organizacyjnych, p. W. Wakar wygłosił referat o swej pracy: »Rozwój terytoryalny ludności na ziemiach polskich«.

Po wyczerpaniu porządku zgromadzenia, przewodniczący zakomunikował, że na mocy wyborów powstał zarząd, który wraz z zastępcami składają pp.: J. Dmochowski (kierownik sekcyi polityki społecznej), Fr. Doletal, St. Dziewulski, Kaz. Kasperski (sekcya polityki ekonomicznej), St. A. Kempner, A. Kostanecki, L. Krzywicki (kierownik sekcyi statystyki), Zdz. Ludkiewicz, Jerzy Michalski (kierownik sekcyi skarbowości), Ed. Strasburger, Wł. Wakar, Wł. Zawadzki (kierownik sekcyi ekonomii).

Równocześnie odbyło się w sali obrad magistratu zebranie organizacyjne Towarzystwa wiedzy komunalnej.

Hojny zapis na cele publiczne. Zmarły przed kilku tygodniami przemysłowiec warszawski, Aleksander Temler, zapisał na cele humanitarne następujące sumy: Dla parafii ewangelicko-augsburskiej w Warszawie: 5000 rb. na kościół, 3000 rb. na szkoły, 3000 rb. na oddział nieuleczalnych, 2000 rb. na dom starców i 3000 rb. na cmentarz. Dalej 2000 rb. dla warsz. Tow. dobroczynności, 2500 rb. na wpisy dla niezamożnych uczniów, 2000 rb. na Tow. kolonij letnich i 3000 rb. dla Tow. pomocy dla niezamożnych uczniów szkół Zgromadzenia kupców.

5000 rb. zapisał ś. p. Temler dla pracowników fabryki „Temler i Szweda", mianowicie: 900 rb. na kasę przezorności urzędników, 600 rb. na kasę przezorności oddziałowych, 3500 rb. dla robotników, z uwzględnieniem emerytów.

Z teatrów warszawskich. Teatr »Rozmaitości« wystawił w tych dniach czteroaktową sztukę historyczną I. A. Hertza pod tytułem: »Książę Józef«. Rzecz osnuta jest na kilku epizodach z życia zwycięzcy z pod Raszyna. Głównemi figurami są: książę Józef i stryj jego król Stanisław August. Dwie te postacie — jak pisze sprawozdawca »Nowej Gazety«, p. Lorentowicz — łączą tylko pojedyncze epizody, w których występują przelotne sylwetki i zarysy charakterów, w których jednak niema dostatecznych motywów akcyi. Na ogół o budowie sztuki i jej scenicznych wartościach krytyka warszawska wyraża się z wielkiemi zastrzeżeniami, podnosząc dobre intencye autora, któremu brakło talentu do skutecznego skonstruowania koncepcyi teatralnej, na losach księcia Józefa osnutej. Główne role miały wykonawców w osobach Józefa Węgrzyna, który grał księcia Pepi, oraz Śliwickiego, który odtworzył stylowo postać króla Stanisława Augusta.

Ze świata.

Polska wystawa obrazów w Holandyi. W Hadze otwartą została w dniu 1 b. m. wystawa obrazów znanego polskiego artysty malarza, Stanisława Czajkowskiego, obejmująca dorobek malarski tego artysty z czasu pobytu na obczyźnie w Holandyi w latach 1914—1917. Ozdobnie wydany ilustrowany katalog tej wystawy świadczy, że artysta, znany w kraju, jako pejzażysta, spróbował z powodzeniem sił swoich także w dziedzinie rodzajowego malarstwa, a w pejzażu znalazł bogatą kopalnię motywów w nadmorskim pejzażu holenderskim, okraszonym figurami z życia rybaków. Obok pejzażów holenderskich, pomieścił p. Czajkowski na tej wystawie także cykl krajobrazów polskich i kilka interesujących wnętrz kościelnych. Katalog wystawy poprzedzony jest życiorysem i charakterystyką talentu St. Czajkowskiego, pióra holenderskiego publicysty, p. H. de Boer.

Jak Trockij otrzymał tajne dokumenty. Korespondent szwokholmski »Voss. Ztg.« p. Behrman otrzymał z wiarygodnego źródła szczegóły wyjaśniające w jaki sposób oryginały dokumentów tajnych poprzedniego rządu rosyjskiego dostały się w ręce bolszewików.

Dnia 15 listopada udał się Trockij do ministeryum spraw zagranicznych, gdzie wszakże nie zastał ani jednego urzędnika i zamknięte pokoje urzędowe. Wieczorem tegoż dnia wszyscy urzędnicy ministeryum wspomnianego wezwani zostali pismami specyalnemi, aby nazajutrz stawili się w urzędzie. O godzinie oznaczonej Trockij w towarzystwie wezwanego do uporządkowania aktów dyplomatycznych profesora uniwersytetu petersburskiego, Poliwanowa, przybył do ministeryum, gdzie zastał około 30 wyższych urzędników ministeryalnych z wiceministrem Petrajowem na czele.

Wiceminister oświadczył i zeznał do protokółu pisanego, że »żaden z urzędników nie odmawia wydania aktów ministeryum«. Obecny również dyrektor wydziału prawnego ministeryum spraw zagranicznych, r. t. Dobrowolskij wręczył następnie Trockiemu klucze szaf z aktami tajnemi i zeznał również do protokółu, że wszystkie klucze wydane zostały Trockiemu nie skutkiem groźb, lecz dobrowolnie«. Poczem tajne szuflady zostały otwarte, w obecności Petrajewa, Dobrowolskiego, Poliwanowa, oraz kilku urzędników niższych i wręczono Trockiemu tajne dokumenty, jak traktaty, telegramy cyfrowe, zrazu za okres czasu od połowy r. 1914 do czasów ostatnich. Trockij oczywiście pokwitował z odbioru tych dokumentów. Jednocześnie wręczono mu też różne klucze cyfrowe oraz dzienniki ministeryum. Systematyczne układanie tych dokumentów tajnych powierzono komisyi, która pracuje w instytucie Smolnym pod przewodnictwem Trockiego i Poliwanowa.

Ogłoszono dotychczas dokumenty, jak zapewnia informator p. Behrmann, mają znaczenie podrzędne. Właściwe i najbardziej obciążające koalicyę dokumenty wydane będą w nowej urzędowej Księdze Pomarańczowej, po ukończeniu prac Komisyi.

Odznaczenia i mianowania. P. Józef Górak, prokurzysta i kierownik ekspozytury Banku krajowego w Białej, odznaczony został krzyżem wojennym III. klasy za zasługi cywilne.

Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego: dra Antoniego Banasia, naczelnika sądu powiatowego w Kalwaryi dla Wadowic; sędziego powiatowego, Władysława Lubkowskiego, dla Jasła, i sekretarza najwyższego trybunału kasacyjnego, dra Zygmunta Przybylskiego, dla Jasła; przeniósł sędziów powiatowych: Bolesława Dzianotta z Przeworska do Jasła, dra Stanisława Freindla z Jasła do Tarnowa, Wincentego Dyrcza z Mielca do Jasła, i zamianował sędziami powiatowymi sędziów: Mieczysława Pilarskiego, Franciszka Kurtykę i Adama Balona dla Tarnowa, zaś Ignacego Sochę dla Przeworska.

Aktualna broszura. Wskutek reskryptu namiestnictwa magistrat zwraca uwagę [illegible] na podręcznik Jadwigowej Alfitowskiej p. t. »Najnowsze sposoby przyrządzania i przechowywania zapasów domowych«, wydany nakładem Macierzy szkolnej we Lwowie w Bibliotece tej Macierzy, Nr. 103.

Repertoar miejskiego teatru ludowego przy ulicy Rajskiej.

W piątek, dnia 14 b. m.: »Halka«.

W sobotę, dnia 15 b. m., po południu: »Bery czarnej wróżki«; wieczorem »Sądny dzień«.

W niedzielę, dnia 16 b. m., po południu: »Miód kasztelański«; wieczorem: »Wesele Fonsia«.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE, UL. ŚW. ANNY L. 6, I. PIĘTRO. Godz. 7 wieczorem.

Piątek, dnia 14 b. m.: docent uniwersytetu Jagiellońskiego dr Maurycy Mann: »Tadeusz Kościuszko w literaturze polskiej«.

Niedziela, dnia 16 b. m.: dr Bolesław Limanowski: »Kościuszko, jako bojownik wolności«.

Program na prowincyę:

Niedziela, dnia 16 b. m.:

Tarnów. Docent uniwersytetu Jagiellońskiego dr Maurycy Mann: »Tadeusz Kościuszko w literaturze polskiej«.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: J. Gabiński, poborca cłowy w Szczucinie, 65 K; uczenice kl. III. gimn. SS. Urszulanek w Krakowie 10 K; stacya kolejowa Podgórze-Bonarka 12 K 60 h.

Na Fundusz Kościuszkowski: K. Wojciechowski 40 K od grona obywateli w Tarnowie, z powodu radosnego wypadku w życiu dra Ż., wielkiego przyjaciela Polaków; Zarząd Koła T. S. L. w Krzeszowicach 85 K 83 h, jako połowę dochodu z wieczorku muzykalno-wokalnego, urządzonego w dniu 2 b. m. ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego (drugą połowę dochodu oddano weteranowi z roku 63 Stefanowi Kaczorowskiemu, zamieszkałemu w Krzeszowicach).

Zmarli:

Marya Rudnicka, wdowa po nadinżynierze kolei północnej, przeżywszy lat 57, zmarła w Krakowie dnia 7 grudnia 1917. 10949

Zjazd Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

W sobotę rano rozpoczął we Lwowie, w gmachu Galic. Kasy Oszczędności, obrady swoje zjazd delegatów Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, w którym uczestniczą delegaci stowarzyszeń kredytowych, spożywczych, handlowych, wytwórczych, przemysłowych i innych ze Lwowa i z całego kraju. — W zjeździe bierze udział około 100 delegatów. Między innymi przybyli radca dworu Łaski, dyrektor Banku przemysłowego Szarski, Zdz. Śluszkiewicz, dyr. Banku krajowego Padewski, dyr. Ciechoński, oraz reprez. Gal. Kasy Oszczędności p. F. Kwiatkowski.

Obrady zagaił prezes Związku, poseł dr Adam, witając na wstępie uczestników Zjazdu i gości. Następnie odczytał dr Adam list od Związku w Poznańskiem z życzeniami pomyślnego wyniku obrad, oraz pozdrowieniem od tamtejszych pokrewnych instytucyj.

W dalszym ciągu przystąpiono do ukonstytuowania się Zjazdu. W skład prezydyum weszli: przewodniczący książę Władysław Sapieha, zastępcy: poseł Jakób Bojko i dyr. Bolesław Lewicki, na sekretarzy powołano pp. Witarowicza z Mościsk i Wilkoszewskiego z Jarosławia.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Szkicując rozdane uczestnikom Zjazdu sprawozdanie wydziału z czynności za czas od 1 maja 1916 do 1 grudnia 1917 roku i z dokonanych w tym okresie lustracyj, prezes dr Adam wskazał na akcyę, podjętą przez wydział w kierunku uzyskania subwencyi od rządu w kwocie 10 milionów koron na pokrycie bezpośrednich szkód, jakie doznały stowarzyszenia wskutek wojny w uszkodzonych budynkach i [illegible], a nadto 25 milionów koron tytułem bezprocentowego kredytu dla potrzebujących pomocy stowarzyszeń.

Po długotrwałych staraniach uzyskano dotąd 4 miliony, która to suma została już w zupełności wyczerpaną a w dodatku nie wszystkie Stowarzyszenia mogły korzystać z pomocy. Do liczby potrzebujących pomocy przybyło 70 stowarzyszeń w miejscowościach Galicyi wschodniej, uwolnionych z pod inwazyi rosyjskiej. W sprawie dalszej doraźnej pomocy i uzyskania dodatkowego na ten cel kredytu wniesiony zostanie do rządu odpowiedni memoryał.

Po omawianiu agend Związku, przewodniczący wskazał na przeprowadzenie wśród przykrych warunków lustracye stowarzyszeń, trwające nieraz po kilka tygodni w jednej instytucyi. — Ogółem przeprowadzono w okresie sprawozdawczym 139 lustracyj stowarzyszeń.

Następnie poświęcił prezes dr Adam wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom, poczem wniósł o przydzielenie sprawozdania komisyi wydziałowej, co w głosowaniu przyjęto. Odesłano też do komisyi sprawozdanie kontrolującej komisyi o zamknięciu rachunkowem za rok 1916, oraz preliminarz budżetu na rok 1917 i 1918. Referował p. Hingler.

Drugi dzień obrad zjazdowych wypełniły sprawozdania wszystkich komisyj, które przedstawiły do uchwały zgromadzenia cały szereg wniosków. Sprawozdanie komisyi z czynności wydziału, lustracyjnej i budżetowej złożył dr Jan Pisteli, przedkładając szereg wniosków, [illegible] wśród nich. Walne zgromadzenie przyjmuje [illegible] w sprawozdaniu z czynności wydziału dla wiadomości i wyraża prezesowi dr E. Adamowi, jak niemniej całemu wydziałowi uznanie i podziękowanie za owocną pracę, w szczególności za energiczne staranie się o zniżenie stopy procentowej w Banku austro-węgierskim, o kredyt bezprocentowy i za opiekę nad urzędnikami stowarzyszeń«.

Cały szereg wniosków w sprawach mniejszej wagi kończy się sprawami o opłatach na cele Związku, z których stowarzyszenia kredytowe płacą 4 procent od własnych funduszów, przyczem najwyższa opłata wynosi 500 koron, zaś inne stowarzyszenia płacą 3 procent, a najwyżej 500 koron, wreszcie wniosek o zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok 1918.

Imieniem komisyi oświatowej złożył sprawozdanie p. Józef Manaczyński z Przemyślan, który przedłożył wnioski, wskazujące na potrzebę założenia we Lwowie polskiej szkoły współdzielczej. Stowarzyszenia związkowe opodatkują się na cele założenia tej szkoły. Dalej zjazd poleca opracowanie planu naukowego i preliminarza kosztów założenia i utrzymania szkoły. W końcu zjazd poleca wydziałowi stworzenie Kółek kooperatystów, wreszcie zjazd poleca wydziałowi, aby podjął na nowo starania około kursów kooperatywnych.

Po sprawozdaniu innych komisyj nastąpiły wybory członków wydziału i komisyi kontrolującej. Wynik wyborów przeprowadzonych przez aklamacyę, jest następujący: do wydziału weszli: dr Lechowski W., Żmudzki W., Łaski Kaz., dr Pałuchowski Stan., Szczepański Michał, dr Kopieczny Franc., dr Schmidt Emil, Truski Maryan. Do komisyi kontrolującej pp.: radca Hingler Emil, Osiński Michał, Gąsczyński Franciszek.

W końcu prezes Związku dr Adam podziękował delegatom za uczestnictwo w obradach i na tem posiedzenie zamknięto.

Z Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 14 grudnia.

Izba posłów będzie obradowała we wtorek, środę, a ewentualnie także we czwartek.

Narady polityczne w Wiedniu.

(Telefonem).

Budapeszt, 14 grudnia.

Prezydent ministrów Wekerle wyjechał wczoraj rano w towarzystwie ministra rolnictwa Mezöffyego i ministra wyżywienia hr. Hadika do Wiednia. Dzisiaj rozpoczną się w Wiedniu ważne rokowania polityczne i gospodarcze.

Koła polityczne utrzymują, że w piątek lub sobotę odbędzie się w Wiedniu Rada koronna pod przewodnictwem cesarza.

Z delegacyj.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 14 grudnia.

W komisyi wojskowej delegacyi austryackiej poseł Zahradnik wniósł rezolucyę w sprawie ocalenia dzwonów historycznych, mających wartość artystyczną.

Minister wojny, Stoeger-Steiner, reagując na wczorajsze wywody posła Koroszeca, odczytał informacyę, nadesłaną przez naczelną komendę armii, stwierdzającą, że wojska węgierskie w bitwie nad Soczą biły się znakomicie.

Delegat Waidner omawiał zachowanie się oficerów wobec ludności cywilnej i krytykował ducha kastowego, jaki zagnieździł się w korpusie oficerskim. W interesie państwa domaga się mówca zmiany stosunków w tym względzie, gdyż w przeciwnym razie może to na przyszłość stanowić niebezpieczeństwo dla jedności armii.

Poseł Stribrny podnosi szereg zażaleń co do obchodzenia się z żołnierzami w armii. Występuje za zaprowadzeniem systemu mężów zaufania, aby ustrzedz żołnierzy przed szykanami. Mówca postawił wniosek, wzywający rząd wspólny, aby w razie zawarcia odrębnego rozejmu, lub rokowań pokojowych z Rosyą, wszystkie wojska, stojące na froncie wschodnim, oraz jeńcy, gdyby przyszło do ich wymiany, byli zdemobilizowani, oraz, aby była dana gwarancya, że nie będą dalej używani w wojnie.

Delegat Freissler postawił wniosek, aby komisya wojskowa wyraziła podziw i dumę z powodu wspaniałych czynów naszej siły zbrojnej i przesłała armii pozdrowienie, wyrażając przekonanie, że siła armii nie osłabnie aż do osiągnięcia honorowego pokoju.

W dalszym ciągu posiedzenia ks. Auersperg polemizował z wywodami posła Zahradnika i Koroszeca, poczem domagał się silnego poparcia produkcyi rolniczej w interesie aprowizacyi i prowadzenia wojny.

Delegat Habermann oświadcza, że jest pacyfistą i antimilitarystą. Doświadczenia, wyniesione w tej wojnie, przyznają rację demokratom, którzy pragną, aby siła zbrojna ludu opierała się na systemie milicyi. Mówca wyłuszcza życzenia socyalnej demokracyi Bośni i Hercegowiny, domagającej się zwłaszcza zaprowadzenia demokratycznej konstytucyi i ogólnego i równego prawa wyborczego.

Delegat Pittoni wyraża nadzieję, że militaryzm po wojnie stanie się niemożliwy. Zwraca się przeciw systemowi oznaczania pewnych osób, jako politycznie podejrzanych, albo politycznie niepewnych, bez należytego uzasadnienia tego.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Program prac.

Wiedeń, 14 grudnia.

»Korrespondenz Austria« donosi:

Pod przewodnictwem prezesa delegacyi austryackiej, Hausera, odbyło się wczoraj w obecności prezydenta ministrów, dra Seidlera, posiedzenie przewodniczących komisyj i referentów delegacyi austryackiej, celem zastanowienia się nad podziałem prac delegacyi. — Uchwalono, że komisya dla spraw zagranicznych odbędzie posiedzenie dnia 19 b. m., tak, aby mogła ukończyć prace przed Bożem Narodzeniem. Inne komisye nie zbiorą się w grudniu i wygotują sprawozdania dopiero po Nowym Roku.

Ministerstwo wojny zaprosiło delegatów do wzięcia udziału w wycieczce do obszaru etapowego na wschodzie i na południowym zachodzie, aby delegaci mogli zwiedzić obszar wojenny galicyjski, rumuński, serbski i Udine. Co do przyjęcia zaproszenia uchwały jeszcze nie zapadły.

W sprawie świadczeń wojennych.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Budapeszt, 14 grudnia.

(Węg. Biuro kor.). Komisya skarbowa Izby magnatów przyjęła wczoraj prowizoryum ugodowe.

Na zapytanie co do wynagrodzenia szkód, wyrządzonych przez nieprzyjaciela w obszarach zaskarżonych wojną, odpowiedział minister handlu hr. Szerenyi, że wspólność co do pokrywania wydatków obowiązuje przy zapomogach dla inwalidów, wdów i sierot — zaś nie obowiązuje przy odszkodowaniach za poniesione szkody.

Ruch strajkowy w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Sztokholm, 14 grudnia.

Według doniesień petersburskich, przyłączyli się prywatni urzędnicy banku państwa do strajku. Rząd kazał wielu urzędników strajkujących uwięzić i opublikować ich nazwiska. — Także funkcyonaryusze kolejowi prowadzą obrady co do przystąpienia do strajku.

Przepisy o podróżowaniu obywateli rosyjskich za granicę obostrzono.

Rozkaz aresztowania przywódców kadetów.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 14 grudnia.

Pet. Ag. Tel. ogłasza następujący dekret, podpisany przez przewodniczącego Rady komisarzy ludowych, Lenina i komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Trockiego w sprawie aresztowania kierowników wojny domowej przeciw rewolucyi:

Ponieważ kierujący członkowie stronnictwa kadetów są wrogami ludu, muszą być aresztowani i zasądzeni przez sądy rewolucyjne. Sowiety mają wydać zarządzenia w celu roztoczenia nadzoru nad organizacyą kadetów, ze względu na jej stosunki z przywódcami wojny domowej przeciw rewolucyi, Kaledinem i Korniłowem.

Wojska japońskie w Władywostoku.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 grudnia.

»Der Abend« donosi z Hagi: »Times« donoszą z Waszyngtonu:

Ambasador japoński w Waszyngtonie potwierdza wiadomość, że wojska japońskie przybyły do Władywostoku. Są to przeważnie oddziały pionierów, przeznaczone do budowy kolei transsyberyjskiej.

Sprawa Caillaux.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 14 grudnia.

(Ag. Hav.). Do wniosku, na pozwolenie wytoczenia postępowania karnego przeciw Caillaux dodane są dokumenty, z których okazuje się, że Caillaux wszedł w grudniu 1916 w Rzymie w stosunki z osobistościami, które były podejrzane z powodu swoich uczuć, przyjaznych Niemcom. Oprócz tego miał on w Rzymie w obecności poważnych osobistości szerzyć zbrodniczą propagandę, twierdząc, że Francya, wyczerpana nowymi wojskowymi wysiłkami, nie będzie mogła prowadzić wojny dłużej, niż do wiosny 1917. Później obejmie on władzę i zawrze pokój. Włochy muszą się więc przygotować do zawarcia z Niemcami odrębnego pokoju. Wszystkie koszta wojenne poniesie Rosya; Bałkan — Serbia i Rumunia zniknąć. Gdy tylko pokój zostanie zawarty, zawrze Francya przymierze z Niemcami, Włochami i Hiszpanią, przeciwko Rosyi i Anglii, które są rzeczywistymi wrogami tych państw.

Wniosek na pozwolenie wytoczenia postępowania karnego kończy się oskarżeniem Józefa Caillaux z powodu działalności, mającej na celu sprowadzenie rozłamu między sojusznikami, jakoteż popieranie nieprzyjacielskiego oręża.

Paryż, 14 grudnia.

Ag. Hav. W Izbie deputowanych rozdzielono wczoraj prośbę o pełnomocnictwo dla wytoczenia postępowania karnego przeciw Caillaux. W piśmie gubernatora wojskowego Paryża, które żąda zniesienia parlamentarnej nietykalności, powiedziano między innymi:

W ciągu śledztwa co do kontaktu z nieprzyjacielem, prowadzonego obecnie przez sądy cywilne i wojskowe, wykryto prawie u wszystkich oskarżonych wiele listów Józefa Caillauxa, które nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że między nim a oskarżonymi istniały stosunki. Treść tej korespondencyi jest tak niepokojąca, iż koniecznem jest, aby sprawiedliwość zwróciła na to uwagę. Szczególnie obciążające są listy, znalezione w czasie śledztwa przeciw Bolowi. Listy te dowodzą, że Caillaux i Bolo mieli wspólne sprawy, które traktowali przy zachowaniu ostrożności, co już uzasadnia podejrzenie. Oprócz listów, znalezionych u Bola, obciąża Caillauxa korespondencya z Almereidą. Pismo gubernatora oskarża dalej Caillauxa, że sympatyzował z całem otoczeniem Almereidy.

Caillaux w swej obronie.

Dzienniki z Lyonu donoszą:

Na początku wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych oświadczył Caillaux, że w czasie gdy postawiono wniosek o uchylenie jego nietykalności poselskiej, nie był obecnym w Izbie — o czem rząd wiedział. Gdyby był w Izbie byłby zaraz wszedł na trybunę mówców. (Poruszenie w Izbie, protesty na skrajnej lewicy). Sądzę, powiedział Caillaux, że mam prawo do bezstronności moich kolegów. Na najbliższem posiedzeniu przemówię, odeprę pustą gadaninę i dam wyjaśnienie o mojej polityce przed wojną i podczas wojny. Clemenceau'a naturalnie teraz tu niema, lecz wzywam go do dyskusyi w tej sprawie.

Potakiwania na kilku ławkach skrajnej lewicy, liberałów i socyalistów. — Większość Izby zachowuje milczenie).

Bonar Law o sytuacyi wojennej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 14 grudnia.

W Izbie gmin kanclerz skarbu Bonar Law wygłosił przemówienie, motywujące przedłożenie kredytowe. Mówił on także o sprawie rosyjskiej i oświadczył, iż nie spodziewa się, aby łatwo przeceniać znaczenie obecnych wydarzeń w Rosyi. Należy prawie na pewno oczekiwać, że nastąpi tam później [illegible] rząd. Nie można być innego zdania, jak tylko, że wysiłki, ponoszone przez naród rosyjski celem ugruntowania wolnego rządu, zakończą się dojściem do steru rządu uznanego i odpowiedzialnego. Dopiero, gdy taki rząd w Rosyi powstanie, będzie on świadomy, że rozwój źródeł pomocniczych i bogactw Rosyi byłby niemożliwy bez pomocy, a taka pomoc finansowa byłaby wykluczoną, bez uznania przez ten rząd długów, pierwej zaciągniętych. Dlatego też prędzej czy później zostaną zwrócone długi, zaciągnięte przez Rosyę.

W odpowiedzi na szereg zapytań, wypowiedzianych w przemówieniach nad przedłożeniem kredytowem, oświadczył Bonar Law: Nasza kampania w Mezopotamii i Palestynie nie ma na celu zdobyczy. Broniliśmy naszego stanowiska w Egipcie z czysto wojskowych względów. Historya da odpowiedź na pytanie, czy mogliśmy wcześniej dojść do Salonik, aby ocalić Serbię. Bez naszych wojsk w Salonikach Niemcy byliby opanowali całą Grecyę i cały półwysep Bałkański i byliby to uważali za jeden ze swoich największych sukcesów wojennych. Mówi się wiele o tem, że Niemcy planują atak na Saloniki. My na ten atak jesteśmy przygotowani.

W sprawie wydarzeń pod Cambrai powiedział kanclerz skarbu: Przesadne pogłoski są następstwem przesadnych nadziei, jakiemi przyjęto w Izbie sukces na tym punkcie frontu. Mówca był od początku przekonany, że idzie o przedsięwzięcie ograniczone na swe własne ramy, które nie miało doprowadzić do jakichkolwiek rozstrzygających wyników. O odwrocie z pod Cambrai, da mowca Izbie wszelkie wyjaśnienia na podstawie informacyi, jakiemi będzie rząd rozporządzał. Niemcy wykonali tam atak nieznanej siłe, przyczem front angielski został dzięki niespodziewanemu natarciu przerwany właśnie w miejscu, gdzie było uderzenie najsłabsze. Dwa inne ataki, znacznie silniejsze, nastąpiły na innem miejscu i zostały odparte ze znacznemi stratami dla nieprzyjaciela. Gabinet prosił generała Haiga o natychmiastowy raport. W sprawie odwrotu rozpoczęło się gruntowne śledztwo.

Izba przyjęła następnie przedłożenie kredytowe.

Ruch rewolucyjny w Portugalii.

(Telefonem).

Berlin, 14 grudnia.

Dzienniki tutejsze donoszą:

Mimo kilkakrotnego oświadczenia nowego rządu, iż dotrzyma wierności koalicyi, odnosi prasa paryska wrażenie, że ruch rewolucyjny w Portugalii ma charakter neutralistyczny. Jeden z głównych przywódców rewolucyi Santo był w r. 1914 organizatorem buntu przeciw wysłaniu wojsk portugalskich do Francyi. Wiele przemawia za tem, że rewolucyoniści hiszpańscy popierają rewolucyę w Portugalii. W Hiszpanii i Portugalii tworzą się organizacye o charakterze rad robotniczych i żołnierskich.

Los obywateli austryackich w Stanach Zj.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Waszyngton, 14 grudnia.

(Reuter). W proklamacyi o stanie wojennym z Austro-Węgrami prezydent Wilson zarządza, aby aresztowano tylko niebezpiecznych poddanych austro-węgierskich, przebywających w Stanach Zjednoczonych, natomiast, aby większej części ograniczeń, stosowanych wobec obywateli niemieckich, nie stosowano wobec obywateli austro-węgierskich.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kucharka i szafarka

...a, uczciwa i pracowita, mogąca wykazać się dobremi świadectwami z większych domów, poszukuje miejsca do dworu na wieś lub na plebanię. Adres: Helena Skaruchowa, Nowy Sącz, ul. Sienkiewicza Nr 1513, dom Chmielewskich. 10930 1 3

Potrzebny

pomocnik bufetowy lub pomocnica. Kawecka, ul. Karmelicka 52, II p., drzwi 1. 10926 1 2

Niemiecki filolog

(...pornoznikiem) poszukuje wzajemnej polsko-niemieckiej konwersacyi. Zgłoszenia pod „Profesor" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10908

Dzielnego

buchaltera (kę)

natychmiast przyjmie Stow. „Jedność". Zgłaszać się należy w „Jedności", ul. Szewska l. 16, 1 p., od g. 4—7. 10920 1 3

Kto mię przygotuje

do matury seminaryalnej? Mam trzy kursa skończone i od września dalszą naukę. Zgłoszenia pod „Marura" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10909 1 2

Komitet Ks.-Biskupi

poszukuje kierownika warsztatu szewskiego. Zgłoszenia tylko listowne ze szczegółowemi świadectwami i poleceniami do Admin. „N. Reformy" pod „Kierownik". 10910 1 2

Nauczyciel

lub nauczycielka potrzebna na wieś do domu isr., do 4 dzieci: III kl. lud., 2 I kl. gimn. Płaca miesięczna 150 K i utrzymanie. Może być inwalida, jednak zdrowy na płuca. Zgłosić się: „Dom zdrowia", ul. Siemiradzkiego, drzwi Nr 8. 10905 1 3

Na gwiazdkę

okazyjnie do sprzedania nowy, nieznoszony, bardzo elegancki, czarny aksamitny kostyum na tezeon. Wiadomość u p. Künstlinger, ul. Grodzka l. 13, III p., od godz. 2—4. 10912 1 3

Koncypienta

rutynowanego, samodzielnego, poszukuje kanc. adw. Dra Nowotnego w Nowym Targu. Zgłoszenia: Dr K. Nowotny, Zakopane. 10833 3 3

Rutynowany

taryfowiec i komercyalista, lat 36, wolny od wojska, przyjmie odpowiednią posadę w większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod Z. P. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10839 3 3

Słuchaczka uniwersytetu

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w godzinach przedpołudniowych. Zgłoszenia pod „M. S." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10812 3 5

Stow. „Jedność"

przyjmie pannę, obeznaną z pracą biurową, umiejącą pisać na maszynie i znającą stenografię. Zgłoszenia w „Jedności", ul. Szewska l. 16, I p., od g. 4—7. 10875 3 3

Poszukuję

zajęcia biurowego lub lekcyj w Krakowie, w godzinach przedpołudn. (8—1). Posiadam wykształcenie szkoły średniej. Władam jęz. pol., niem., rusk. i czesk. oraz piszę biegle na maszynie. Zgłoszenia pod Siła biurowa przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10942 1 2

„Warszawa"

kawiarnia

przy ul. Sławkowskiej l. 30 (obok plant)

codziennie od godz. 6½ wieczorem

Koncert

orkiestry cygańsko-węgierskiej. Znakomity primas Tuot Janczi. Solo na cello, tarogato i cymbało.

10937 1 0

!! NA MĄKĘ !!

Ręczne młynki do mielenia zboża na mąkę, na razówkę i śrótówkę, do mielenia kukurudzy, korzeni i kawy w dowolnej grubości, nowy skonstruowany wynalazek, opatentowany, naśladownictwo prawnie zastrzeżone, lekka działalność 10 do 15 kilo na godzinę. Tysiące podziękowań. — Poleca firma:

FRANCISZEK ALBIN

Kraków - Podgórze

róg ulicy Rękawka

we własnej realności.

Skład maszyn rolniczych z fabryki

F. Wichterle

w Prościejowie.

10913 1 5

Ktoby miał

jaką wiadomość o Karolu Storchu, strzelcu polnym, Baon 18, ostatnia wiadomość z 20 lipca 1915, ostatnia poczta polowa Nr 88, zechcy łaskawie donieść ojcu. Antoni Storch, Nowy Sącz, Zakamienna Nr 408. 10832 2 2

Poszukuje siostry

Michaliny brat Stefan Czerwikowski, Dobromil. 10842 4 4

Zginęła

dziewczynka, 13 lat, jasna szatynka, z włosami podciętemi po szyję. Ubrana po wiejsku. Nazywa się Stefania. Gdyby kto wiedział o niej, proszę łaskawie zawiadomić w sklepie: M. Carabąszcz, ul. Szczepańska l. 7. 10876 3 3

Rusztowanie

wiszące, drzwi nowe i stare, deski modrzewiowe, słupy dębowe i t. p. do sprzedania. Wiadomość u dozorcy domu, ul. Czarnowiejska 60. 10939 1 3

Do sprzedania

2 płaszcze damskie granatowe, mało używane i 2 dziecięce na 5 lat. Zgłoszenia: ul. Lubicz 22, II p., na lewo, m. godz. 12—3 po poł. 10940 1 2

Kupię

pianino w dobrym stanie. Adres: N. P., ul. Blich 6, I p., na prawo. 10923 1 3

Do sprzedania

b. ładne, długie, sylskinowe futro damskie. Ul. Zacisze 14, parter 96, od godz. 2 do 4. 10921

Oświęcim.

Do sprzedania wielka kamienica o dwóch frontach, wraz z obszerną parcelą. Wiadomość: Kraków, ul. Lubicz l. 2, pałac, parter, na prawo, między godz. 3—4 po poł. 10919 1 3

Garnitur salon.

nowszy, orzechowy, inkrust., mahoniowe nowsze biurko dam. z bronzami, markizka, etażerka i lustro, duże lustro, szkło belgijskie, gobeliny nowsze oraz piękne meble antyczne do sprzedania. Zakład kons. sprzedaży Leopoldyna Machowska, Kraków, ul. św. Jana 16, I p. 10903 1 3

Poszukuje się

panny z praktyką, najchętniej z prowincyi, do sklepu masarskiego. Zgłoszenia list. pod „Uczciwość" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10877 2 3

Starożytności

kupuje i sprzedaje Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. 1. 10121 11 20

Piękne futro

damskie z perskich baranków do sprzedania. Wiadomość u stróża, ul. Jabłonowskich 3, od godz. 1—3. 10839 2 2

KREMY do rąk i twarzy

(Blumenschnee)

Perfumy, wody toaletowe i kolońskie, szczotki do włosów, grzebienie poleca skład farb i perfum

WiktorWanderer

ul. Szewska 21.

10355 3 10

Ożeni się

przemysłowiec z akademickiem wykształceniem, właściciel restauracyi, kawaler, lat 39, posiadający przeszło 60.000 K, z panną lub bezdzietną wdową do lat 35, miłej powierzchowności, z odpowiednim posagiem. Rzecz traktuje serio, dyskrecye zapewnia słowem honoru. Zgłoszenia nieanonimowe, o ile możności z fotografią, której zwrot zapewniam, przyjmuje Administr. „N. Reformy" do 15 grudnia b. r. pod Omega. 10491 4 4

Matrymonialne.

Dwóch kawalerów: przemysłowiec bud., lat 41, oraz urzędnik (technik), lat 42, z dochodami około po 7.000 koron rocznie, ożenią się z pannami o miłej powierzchowności i łagodnego usposobienia, lat 28—35. Posag odpowiedni wymagany, który po wojnie dobrze się oprocentuje. — Zgłoszenia tylko z fotografią (inno bez odpowiedzi) uprasza się nadsyłać pod „Przemysłowiec" i „Urzędnik" do Administr. „Nowej Reformy" do 15 stycznia 1918 r. — Dyskrecya i zwrot fotografii zapewnione honorem. 10831 3 4

KOLĘDY

poleca 10088 1 4

J. A. Krzyżanowski, Księgarnia, Skład i Wypożyczalnia nut w Krakowie

	Koron
Dec. Kolędy na cztery głosy męskie. Partytura	3·20
Głosy	—·70
Gall. Kolędy na 4-głosowy chór męski, 12 kolęd	2·60
Kiebing. Zbiór kolęd	4·40
Świerzyński. Nowa kolęda. (Słowa Bełzy)	1·60
Sieroszewski. Zbiór kolęd	3·70
Ochnowski. Pastorałki czyli zbiór kolęd ludowych do śpiewu lub na sam fortepian	3·70

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dwa fotele klubowe

futro Grecka, dwie świtki i kolczyki brylantowe są do sprzedania.

Mała Licytacyjna, ul. Bracka 8.

10928 1 3

Konces. główne biuro pośrednictwa w Krakowie

JAN ROPSKI, Szewska 5. Tel. 2248

sprzeda kilka kamienic z komfortem i bez, majątki ziemne: 1) za 2,300.000 K, 2) za 1,000.000 K, 3) za 600.000 K. — Biuro otwarte cały dzień. — Co dzień świeże zgłoszenia.

Adres telegr.: Ropski Kraków 10922 1 10

Do naszej fabryki dachówek „Konstancya" potrzebujemy

asystenta lub kierownika ruchu

oraz kilka

dozorców.

Zgłoszenia tylko piśmiennie z podaniem dotychczasowej działalności, wymagań, referencyi, odpisów świadectw do

Centralnego zarządu dóbr XX. Sanguszków w Tarnowie.

10728 3 3

Gmina Prądnik Czerwony

wydzierżawi opłaty od napojów spirytusowych, rumu, piwa i miodu na czas od 1 stycznia 1918 do 31 grudnia 1918 roku. Warunki są do przejrzenia w Urzędzie gminnym, od godziny 9 do 11 przed południem i od 3 do 5 po południu. Oferty można wnosić do dnia 20 grudnia 1917 r. do godziny 12 w południe.

Naczelnik gminy

Andrzej Sitko.

10714 3 3

Kupujemy

w każdej ilości 10698 2 3

nasiona: koniczyn, traw, roślin pastewnych i t. d.

Opróbkowane oferty prosimy nadsyłać pod adresem:

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

obecnie Kraków, Rynek l. 22.

Najpraktyczniejszymi podarunkami na święta dla gospodyń są:

10896 **Zapalniczki kuchenne po 15 K.** 4 3

L. Huttrer, Kraków, ul. Grodzka L. 43.

Składnica i sklep Kółka rolniczego

w Krośnie 10833 3 3

poszukuje kierownika (dyrektora) kancelaryi do prowadzenia wszelkich agend Składnicy. Kandydaci muszą władać dokładnie językiem niemieckim w słowie i piśmie i być obznajomieni z prowadzeniem interesów handlowych. Inwalidzi legioniści, odpowiadający powyższym wymaganiom, mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae i warunków, nadsyłać do dyrekcyi Składnicy w Krośnie.

PŁUGI i BRONY

do obróbki wiosennej

korzystnie już teraz zamawiać

w Syndykacie rolniczym w Krakowie

Filii we Lwowie.

Na zniszczonych wojną obszarach Namiestnictwo przy maszynach i narzędziach rolniczych wysokiej subwencyi i kredytu. 10816 2 2

Znakomite maszyny i narzędzia rolnicze

jakoto: młocarnie, młynki do czyszczenia zboża, kartoflarki, sieczkarnie, tryery, pługi, obsypniki, brony i t. d.

ma na składzie i dostarcza

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

Stow. zar. z ogr. por.

obecnie Kraków, Rynek L. 22.

Od zleceń, przekazanych Związkowi ekonomicznemu Kółek rolniczych, uzyskać mogą P. T. rolnicy 33% i wzwyż subwencyi rządowej, zależnie od zniszczenia majątku. 10802 2 3

OBRAZY

T. Axentowicza, J. Fałata, A. Grottgera, W. Kossaka, Jacka Malczewskiego, A. Piotrowskiego, Rozwadowskiego, H. Siemiradzkiego, Stręta, Żmurki, T. Ajdukiewicza, Viard'a i innych do sprzedania

„STUDIUM", SŁAWKOWSKA 30, I p.

(nad kawiarnią „Warszawa"). Oglądać można od g. 11—1 i 3—5. Tel. 2048. 10505 10 20

Szopa na magazyny

potrzebna w Krakowie. — Zgłoszenia pod E. K. przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 10803 2 3

Dyrektor dóbr

z akademickiem wykształceniem, przyjmie administracyę tylko wielkiego majątku. Najlepsze polecenia daje do dyspozycyi. Zgłoszenia przyjmuje pod „Dyrektor dóbr" Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, ul. 3 Maja 5. 10479 5 5

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

w Łańcucie

obniża stopę procentową od wszystkich dotąd złożonych wkładek oszczędności i rachunków bieżących

z dniem 1 stycznia 1918 r.

w ten sposób, że od zwykłych wkładek opłacać będzie 4%, od pieniędzy zaś, złożonych na czas dłuższy, 4½%. 10955

Łańcut, w grudniu 1917 r.

Dyrekcya.

L. 406. 10357 2 3

OGŁOSZENIE.

Krajowy Zakład dla umysłowo chorych w Kobierzynie przyjmie maszynistę.

Kandydat musi być wyzwolonym ślusarzem z egzaminem na maszynistę, egzaminem na palacza i dłuższą praktyką, jako maszynista.

Płaca wynosi 1600 K, dodatek funkc. 576 K, 3 dodatki trzyletnie po 200 K, mieszkanie w Zakładzie z opałem i oświetleniem, dodatek drożyźniany aż do odwołania w wysokości od 35% zasadn. płacy (zależnie od stosunków rodzinnych), oraz prawo poboru artykułów żywności z magazynu Zakładu po cenie kosztów.

Posada będzie nadaną prowizorycznie na rok, poczem w razie zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Reflektanci mają wnieść podania, poparte świadectwami służbowemi w terminie do 18 grudnia b. r. do Dyrekcyi Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Powszechne ubezpieczenie

w VII 5 i pół % umarzalnej pożyczce wojennej i w bonach skarbowych.

Nadzwyczajne korzyści:

1) Ubezpieczyć można każdą zdrową osobę w wieku 16—60 lat (także żołnierzy w polu) do wysokości 6.000 K bez badania lekarskiego na przeciąg lat 10—20.
2) Niezwykle niska premia wynosi n. p. od ubezpieczenia na 1000 K na lat 20 rocznie 35 K, półrocznie 17 K 85 h, kwartalnie 9 K 10 h.
3) W razie śmierci ubezpieczonego (choćby ona nastąpiła w pierwszym roku ubezpieczenia, otrzymuje się natychmiast ubezpieczoną kwotę w obligacyach VII pożyczki wojennej, bez żadnych potrąceń, bez obowiązku dalszego opłacania premii, najpóźniej jednak (t. j. jeżeli ubezpieczony nie umiera) otrzymuje się ubezpieczoną kwotę z upływem czasokresu ubezpieczenia.
4) Niema przymusu płacenia premii. Jeżeli kto z jakiegokolwiek powodu nie może, czy nie chce nadal premii opłacać, wówczas Towarzystwo na żądanie przeprowadza obliczenie według kursu pożyczki i wypłaca w gotówce przypadającą z obliczenia kwotę, lub też następuje przemiana na ubezpieczenie wolne od premii, przy którem uprawniony otrzymuje po upływie czasokresu ubezpieczenia — ukrócony kapitał ubezpieczeniowy, bez obowiązku płacenia premii.
5) Wysokie odsetki pożyczki wojennej zarachowuje się wyłącznie na korzyść stron.
6) Podczas gdy przy gotówkowej wpłacie pożyczki wojennej trzeba zapłacić za 1000 K 92½ K, płaci się przy n. p. 20-letniem ubezpieczeniu łącznie za 1000 K w najgorszym razie tylko 700 K, zaś w razie wcześniejszej śmierci — bez porównania mniej, a przytem opłata jest rozłożoną na lat 20.

Zgłoszenia przyjmują i wszelkich wyjaśnień udzielają:

Filia c. k. austr. wojsk. Funduszu wdów i sierót w Krakowie, ul. Wolska 18, c. k. Starostwa, c. k. Urzędy podatkowe i pocztowe, Urzędy gminne i parafialne, nadto wszystkie banki i instytucye finansowe. 10054 9 0

Fabryka maszyn

w Oświęcimie

poszukuje używanych i nieużywanych ubrań i obuwia dla swych robotników. 10848 2 2

Dzierżawy majątku

o powierzchni 200 do 600 morgów roli, z inwentarzem lub bez, najchętniej w Galicyi wschodniej, poszukuje rolnik. Zgłoszenia piśmienne i ustne z opisem majątku i żądaniem oraz podaniem warunków dzierżawy przyjmuje adwokat Dr Ignacy Szado w Krakowie, ul. Zwierzyniecka l. 7. 10354 3 (...)

Licytacya

prawa naftowego w Lipinkach odbędzie się 18 grudnia 1917, o godzinie 10 przed południem w Sądzie powiatowym w Gorlicach. 10856 3 4

NASIONA

koniczów, traw, roślin pastewnych i warzywnych

kupuje w każdej ilości i płaci najwyższe ceny 10265 4 0

Wojenna Centrala handlowa

(Oddział rolniczy)

Kraków, ul. Sławkowska 4, II p. Tel. 2472

Mamy zlecenie, by dla Dalmacyi

kupić:

1 wagon szczotek do podłogi,
1—2 wagonów mydła,
1 wagon świec,
1 „ cykoryi,
1 „ surogatu kawy,
1—2 wagonów nafty,
5—10 „ sody krzyszt.
1 wagon sztyftów drucianych rozmaitej wielkości.

Zgłoszenia w języku niemieckim z podaniem terminu dostawy przyjmuje Dr L. Marinks, Tow. z o. p., Praga-Smichov. Adres telegramów: Marinkal, Smichov. 10865

Centralny zarząd dóbr państwa Rozwadów

poszukuje:

1) 2 leśniczych i 1 adjunkta lasowego z egz. państw.
2) 1 kontrolera lasowego z wyższym egz. państw.
3) 1 rachmistrza-likwidatora z ukończoną szkołą handl. i egz. buch.
4) 1 administratora folwarku na 1200 morgów z ukończoną szkołą rolniczą i praktyką gospod., oraz
5) 1 rymarza.

Kandydaci, tylko narodowości polskiej, zechcą wnieść podania z odpisami świadectw i curriculum vitae do Zarząd. dóbr w Rozwadowie n. S. — Posady do objęcia z dniem 1 stycznia 1918 r. — Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 10835 2 3

Płacę

100 K za 1 kg szelaku cranżowego, 70 K za 100 arkuszy płótna szmirglowego. Stiglitz Elemér, hurtownia sprzedaży przyborów technicznych, Budapeszt, VI, O utcza 16. Telefon 43—83. 109..

SMARY DO WOZÓW

pierwszej jakości z oliwy, w skrzynkach po 5, 10, 15, 20, 25 kg.

WAZELINĘ do OBUWIA

pierwszej jakości, czarną i żółtą, w skrzynkach po 5, 10, 15, 20, 25 kg. 10945 1 3

OLIWĘ DO MASZYN

automobili, motorów,

SMARY OLIWNE

najlepszy środek do konserwowania skóry, obuwia, wyrobów rzemiennych poleca i poszukuje większych odbiorców chemiczna fabryka RUDOLFA POLAKA, Król. Winohrady, Jungmannova ul. 33. Generalne zastępstwo na Bukowinę do nadania rzetelnym kupcom.

Licytacye koni.

Konie zdolne do robót polnych i leśnych są do nabycia w drodze licytacyjnej. Kupujący muszą być zaopatrzeni w legitymacye, wydane przez starostwa (komendy rejonowe). Handlarze i pośrednicy są wyłączeni od kupna. 10952 1 3

Licytacye odbędą się:

1) W szpitalach końskich:

Jarosław (Annakaserne)	16 grudnia
Sądowa Wisznia	19 „
Maksymowice koło Sambora	20 „
Czerlany koło Gródka Jagiell.	23 „

2) W końskich stacyach zbiórkowych:

Przemyśl (Schwarz'sche Kaserne)	17 grudnia
Bratkowce koło Stryja	19 „
Olchowce koło Sanoka	21 „

Swędzenie, liszaje, świerzb

usuwa bardzo szybko oryginalna „Granatna maść" Dra Flesch'a. Bezwonna i nie brudzi. Słoik na próbę 2 K 80 h, wielki słoik 4 K, porcya familijna 11 K. 9091 24 0

Składy główne: Lwów: apteka Szymona Roy, nadw. dostawcy; Kraków: apteka „pod Białym orłem", Rynek główny A.-B., 45; Przemyśl: c. k. apteka obwodowa M. Schwarza; Jarosław: apteka „pod Czarnym orłem" Józefa Rehma; Tarnów: apteka obwodowa J. Miśkowskiego; Drohobycz: apteka „pod Opatrznością" G. F. Tobiasza; Kołomyja: apteka obwodowa Dra Stefana Stinzla; Nowy Sącz: apteka Maciusa Gorzechoga. Skład główny dla Rzeszowa i okolicy: c. k. Apteka Obwodowa.